

Dominika Burdzy-Jeżewska

(Jan Kochanowski University in Kielce, Poland)

<https://orcid.org/0000-0001-7807-5414>

e-mail: dburdzy@ujk.edu.pl

Proces wykupu wójtostwa dziedzicznego w Sandomierzu w XVI wieku

*The Process of Purchasing the Hereditary Mayorship in Sandomierz
in the 16th Century*

ABSTRACT

The article presents many years of efforts of the Sandomierz city authorities to obtain consent to purchase the hereditary mayorship. The final decision of King Sigismund the Old was obtained in 1510, but obtaining financial resources and the actual takeover of the mayor's property took several more years. In order to pay off several of its owners, the commune had to conclude derkauf contracts with church institutions of Sandomierz and Kraków, as well as with the townspeople. Initially, after taking over the mayor's office, the city authorities derived income from the lease of his fragmented land and real estate in the city. In the mid-16th century, the mayor's farms and three villages were

PUBLICATION INFO						
			 UNIWERSYTET MIASTO KIELCE	e-ISSN: 2449-8467 ISSN: 2082-6060		
THE AUTHOR'S ADDRESS: Dominika Burdzy-Jeżewska, the Institute of History of the Faculty of Humanities of the Jan Kochanowski University in Kielce, 17 Uniwersytecka Street, Kielce 25-406, Poland						
SOURCE OF FUNDING: Statutory Research of the Institute of History of the Jan Kochanowski University in Kielce						
SUBMITTED: 2023.09.08		ACCEPTED: 2024.03.16		PUBLISHED ONLINE: 2024.10.22		
WEBSITE OF THE JOURNAL: https://journals.umcs.pl/rh				EDITORIAL COMMITTEE E-mail: reshistorica@umcs.pl		 
 DIRECTORY OF OPEN ACCESS JOURNALS				 EUROPEAN REFERENCE INDEX FOR THE HUMANITIES AND SOCIAL SCIENCES		

merged, creating one urban farm. The commune also took over the financial obligations of the mayors and their military duties towards the ruler. The components of the rich remuneration of the mayor of Sandomierz were discussed based on the city's location document from 1286 and a document from 1311. The article uses previously unpublished sources that allowed to specify the amount that the city had to pay to several families of hereditary mayors (text in the annex). Thanks to the source material, it was possible to discuss in detail the conflicts between these two sides, the decisions and judgments issued by the kings of the Jagiellon dynasty or the commissioners appointed by them. The successful process of taking over the remuneration of hereditary mayors enabled further economic development of the city, increased the autonomy of the entire commune and the prestige of the city authorities.

Key words: Sandomierz, hereditary mayorship, foundation of a town, Magdeburg law, town villages, town grange, collegiate chapter

STRESZCZENIE

W artykule przedstawiono wieloletnie starania władz miejskich Sandomierza o uzyskanie zgody na wykupienie wójtostwa dziedzicznego. Ostateczną decyzję króla Zygmunta Starego udało się uzyskać w 1510 r., jednak zdobycie środków finansowych oraz faktyczne przejście majątku wójtowskiego przeciągnęło się w czasie o kilka kolejnych lat. Aby spłacić kilku jego właścicieli, gmina musiała zawierać kontrakty wyderkafowe z instytucjami kościelnymi Sandomierza i Krakowa, a także mieszczanami. Początkowo po przejściu wójtostwa władze miejskie czerpały dochody z dzierżawy jego rozdrobnionego uposażenia ziemskiego oraz nieruchomości w mieście. W połowie XVI w. scalono folwarki wójtowskie oraz trzy wsie, tworząc jeden folwark miejski. Gmina przejęła również zobowiązania finansowe wójtów oraz ich obowiązki wojskowe wobec władcy. Części składowe bogatego uposażenia wójtowskiego Sandomierza zostały omówione w oparciu o dokument lokacyjny miasta z 1286 r. oraz dokument z 1311 r. W artykule wykorzystano dotychczas niepublikowane źródła, które pozwoliły sprecyzować kwotę, jaką miasto musiało zapłacić kilku rodzinom wójtów dziedzicznych (tekst w aneksie). Dzięki materiałom źródłowym udało się szczegółowo omówić konflikty między dwiema stronami, decyzje i wyroki wydawane przez królów z dynastii Jagiellonów lub wyznaczanych przez nich komisarzy. Zakończony sukcesem proces przejścia uposażenia wójtów dziedzicznych umożliwił dalszy rozwój gospodarczy miasta, wpłynął na zwiększenie autonomii całej gminy oraz prestiżu władz miejskich.

Słowa kluczowe: Sandomierz, wójtostwo dziedziczne, lokacja miasta, prawo magdeburskie, wieś miejska, folwark miejski, kapituła kolegiacka

Celem artykułu jest omówienie wieloletnich starań władz i całej społeczności miasta Sandomierza w celu wykupienia wójtostwa dziedzicznego na początku XVI stulecia. W dotychczasowej literaturze przedmiotu problem ten był już poruszany¹, jednak nie przeanalizowano wszystkich

¹ M. Buliński, *Monografia miasta Sandomierza*, Warszawa 1879, s. 69–71; R. Szczygieł, *Ustrój i władze miejskie*, w: *Dzieje Sandomierza. XVI–XVIII*, t. 2, cz. 1, *W okresie świetności*, red. F. Kiryk, Warszawa 1993, s. 41–44; F. Kiryk, *Urbanizacja Małopolski. Województwo sandomierskie XIII–XVI wiek*, Kielce 1994, s. 120–121; M. Załęska, *Wójtostwa dziedziczne w miastach*

materiałów źródłowych, w związku z czym m.in. nie była znana całkowita kwota, jaką władze miejskie zapłaciły właścicielom tego majątku. Kwerenda archiwalna, zwłaszcza ksiąg Metryki Koronnej, pozwoliła odnaleźć dokument z 1520 r., w którym sprecyzowano sumę, jaką gmina miejska musiała zapłacić wójtom dziedzicznym, aby w pełni przejąć ich dochody. Został on zatwierdzony przez króla Zygmunta Augusta razem z innymi przywilejami Sandomierza i oblatowany w Metryce Koronnej 31 grudnia 1559 r. Na prośbę burmistrza i rajców władca potwierdził 13 dokumentów z lat 1286–1549, w tym również te dotyczące wójtostwa dziedzicznego (1286, 1307, 1311, 1337, 1520, 1549)². Dla ukazania starań rady miejskiej w zdobywaniu środków finansowych na spłacenie właścicieli wójtostwa, a następnie sposobów zagospodarowywania przejętego majątku nieocenione znaczenie mają zapiski w najstarszej zachowanej księdze radzieckiej Sandomierza z lat 1500–1535³. Wiele dokumentów dotyczących spraw wójtostwa znajduje się w kopiarzu przywilejów miasta Sandomierza z XVIII w.⁴ Jako uzupełniające wykorzystano również materiały źródłowe proveniencji kościelnej z archiwów Krakowa i Sandomierza. Godnym podkreślenia jest fakt, że miasto dokonało tego własnym wysiłkiem finansowym, a w tym długotrwałym konflikcie kolejni władcy polscy wspierali Sandomierz, opowiadając się po stronie mieszczan reprezentowanych przez radę miejską, co potwierdzają dokumenty królewskie.

Proces przejęcia majątku i przywilejów należnych wójtom dziedzicznym w Sandomierzu zakończył się sukcesem na początku XVI w., natomiast starania większych ośrodków miejskich w tym względzie widoczne były już w XIV w. Wykupienie wójtostwa było ważne z wielu powodów, przede wszystkim pozwalało radzie miejskiej przejąć jego dochody, a tym samym uzyskać wpływ na całość gospodarki i administracji miasta. Ponadto dzięki temu władze i mieszczanie mogli uwolnić się od zobowiązań finansowych na rzecz wójtów dziedzicznych, a także ukrócić nadużycia i uciski z ich strony. Nie mniej istotne znaczenie miał fakt, że proces wykupu pozwalał zakończyć konflikty i spory sądowe na tym tle, które

małopolskich w późnym średniowieczu (studium historyczno-prawne), Warszawa 2005, s. 77; D. Burdzy, *Szesnastowieczny Sandomierz – Kościół i miasto*, Kielce 2012, s. 63–68; eadem, *Urzednicy miejscy Sandomierza w XVI–XVIII wieku. Spisy*, Warszawa 2019, s. 57–60; M. Mikuła, *Król, wójt, mieszczanie. Rywalizacja o władzę w małopolskich miastach królewskich w dobie jagiellońskiej*, „Przegląd Historyczny” 2023, 114, z. 2, s. 255 (tab. 2), 257, 258.

² Archiwum Główne Akt Dawnych [dalej: AGAD], Metryka Koronna [dalej: MK], sygn. 93, k. 318–329v: „Confirmatio privilegiorum[m] pro parte civium Sandomiriensium”.

³ Archiwum Kapituły Katedralnej Sandomierskiej (depozyt w Bibliotece Diecezjalnej w Sandomierzu) [dalej: AKKS], sygn. 570.

⁴ Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Dział Rękopisów [dalej: ZNO], sygn. 2787; AKKS, sygn. 567.

ciągnęły się nawet dziesięciolecia. Problematyka wykupu wójtostw dziedzicznych nie doczekała się całościowego ujęcia, pojawia się zazwyczaj pobocznie w monografiach miast, publikacjach dotyczących lokacji miast na prawie niemieckim, samorządu miejskiego, czy też traktujących o zakresie przywilejów i dochodów wójtów w poszczególnych ośrodkach⁵.

Aby w pełni przedstawić celowość zabiegów oraz determinację rady miejskiej Sandomierza na przełomie XV i XVI stulecia w celu przejęcia majątku wójtów dziedzicznych, należy omówić jego wartość w oparciu o dokumenty z 1286 i 1311 r. Świadczą one o dużym uprzywilejowaniu wójta, który czerpał dochody z wielu źródeł. Tak jak w przypadku innych miast lokowanych na prawie niemieckim na ziemiach polskich, tak i w Sandomierzu zasadzca (lokator), jako wykonawca woli księcia, miał za zadanie zadbać o zagospodarowanie i zasiedlenie miasta. W jego imieniu brał na siebie znaczną część kosztów i ryzyka związanego z lokacją. Dlatego większe miasta, do których zaliczał się również Sandomierz, osadzali ludzie zamożni, którzy byli w stanie udźwignąć ciężar finansowy takiego przedsięwzięcia. W zamian za poniesiony trud i ryzyko zasadzca otrzymywał wójtostwo dziedziczne w lokowanym przez siebie mieście⁶.

Lokację Sandomierza przeprowadził żupnik krakowski Witkon (Witko, Witek), jeden z najzamożniejszych mieszczan krakowskich, blisko związany z otoczeniem księcia Leszka Czarnego. Zarządzał jedną z najbardziej dochodowych gałęzi ówczesnej gospodarki książęcej, jaką było wydobywanie i sprzedaż soli z kopalni w Wieliczce i Bochni⁷. Do obowiązków Witkona jako zasadzcy Sandomierza należało wytyczenie planu miasta, wyznaczenie położenia rynku i biegu głównych ulic, a także rozmierzenie

⁵ Wybrana literatura: S. Sochaniewicz, *Wójtostwa i sołtystwa pod względem prawnym i ekonomicznym w ziemi lwowskiej*, Lwów 1921; M. Niwiński, *Wójtostwo krakowskie w wiekach średnich*, Kraków 1938; K. Myśliński, *Wójt dziedziczny i rada miejska w Lublinie 1317–1504*, Lublin 1962; M. Szymańska, *Wójtostwo poznańskie 1235–1386. Od lokacji miasta do wykupu wójtostwa przez miasto*, „Przegląd Zachodni” 1953, 9, 6/8; K. Kamińska, *Lokacje miast na prawie magdeburskim na ziemiach polskich do 1370 roku*, Toruń 1990; F. Kiryk, *Rozwój urbanizacji Małopolski w XIII–XVI wieku. Województwo krakowskie (powiaty południowe)*, Kraków 1985; idem, *Urbanizacja*; M. Załęska, *op. cit.*; T. Grabarczyk, *Wójtowie i wójtostwo wieluńskie (XIII–XVI w.)*, „Rocznik Wieluński” 2006, 6, s. 17–39.

⁶ T. Lalik, *Wójt*, w: *Encyklopedia historii gospodarczej Polski do 1945 roku*, t. 2, Warszawa 1981, s. 520.

⁷ J. Ptaśnik, *Studia nad patrycyatem krakowskim wieków średnich*, „Rocznik Krakowski” 1913, 15, s. 34–35; T. Lalik, *Sandomierz w świetle źródeł pisanych*, w: *Sandomierz: badania 1969–1973*, red. S. Tabaczyński, t. 1, Warszawa 1993, s. 66; idem, *Lokacja Sandomierza w roku 1286*, w: *Dzieje Sandomierza*, t. 1, *Średniowiecze*, red. S. Trawkowski, Warszawa 1993, s. 105; F. Kiryk, *Urbanizacja*, s. 120; P. Okniński, *Główne etapy formowania się miasta lokacyjnego w Sandomierzu w XIII–XIV wieku*, „Roczniki Historyczne” 2016, 82, s. 86.

działek (parceli) o konkretnych wymiarach, które były przeznaczone pod zabudowę dla osadników. Zasadzca miał również rozmierzyć rozległe tereny nadane gminie, ponieważ Sandomierz, jak każde miasto lokowane w tym okresie, poza zwartym wydzielonym pod zabudowę obszarem, otrzymało 200 łanów frankońskich przeznaczonych pod uprawę oraz 20 łanów na pastwiska, zaś wójt-zasadzca otrzymał kolejne 8 łanów⁸. Miasto właściwe i obszary rolnicze tworzyły jedność terytorialną i prawno-administracyjną. Na wstępnym etapie lokacji zasadzca pełnił więc funkcję geometry, który kształtował plan miasta według poleceń księcia Leszka Czarnego jako właściciela terenu. Działki miejskie były dokładnie wymierzane, ponieważ stanowiły podstawę do ustalenia czynszu, który byli zobowiązani uiszczać osadnicy (po okresie wolnizny) na rzecz księcia i wójta. Podobnie rozmierzano grunty znajdujące się wokół miasta na działki ogrodowe (w bezpośrednim sąsiedztwie) oraz parcele rolne⁹.

Zasadzca Witko miał się zająć także sprowadzeniem do Sandomierza osadników jakiegokolwiek nacji, pod warunkiem że będą wolnej kondycji. Otrzymywali oni prawo nie tylko do działki-siedliska w samym mieście, ale także do użytkowania gruntów rolnych i pastwisk poza nim. Cieszyli się z okresu wolnizny od płacenia czynszów, który wynosił 8 lat z racji użytkowania łanów znajdujących się już pod uprawą oraz 16 lat z łanów porośniętych lasami bądź zaroślami i wymagających karczunku¹⁰. Uposażenie rolne stanowiło zabezpieczenie samowystarczalności w zakresie wyżywienia, budulca i opału dla każdej rozwijającej się gminy miejskiej. Było także bardzo istotne w trudnych warunkach spowodowanych działaniami wojennymi czy klęskami elementarnymi¹¹.

Zakres obowiązków i przywilejów wójta dziedzicznego Sandomierza został określony w dokumencie lokacyjnym z 1286 r., a następnie nieco zmieniony w 1311 r. (zob. tabela 1). W oparciu o pierwszy z tych dokumentów wójt-zasadzca otrzymał solidne uposażenie oraz szerokie uprawnienia sądownicze. Książę Leszek Czarny przekazał Witkonowi i jego spadkobiercom majątek w postaci 8 łanów frankońskich, wolnych od wszelkich świadczeń i czynszów na rzecz księcia. Pomimo że miasto było lokowane na prawie magdeburskim, przy rozmierzeniu gruntów

⁸ B. Krasnowolski, *Lokacyjne układy urbanistyczne na obszarze ziemi krakowskiej w XIII i XIV wieku*, cz. 2, *Katalog*, Kraków 2004, s. 196–206.

⁹ A. Berdecka, *Lokacje i zagospodarowanie miast królewskich w Małopolsce za Kazimierza Wielkiego (1333–1370)*, Wrocław 1982, s. 50–53 [Studia i Materiały z Historii Kultury Materialnej, t. 55]; U. Sowina, *Średniowieczna działka miejska w świetle źródeł pisanych*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 1995, 43, 3, s. 323–331.

¹⁰ T. Lalik, *Lokacja*, s. 103.

¹¹ A. Berdecka, *Lokacje*, s. 45.

zastosowano miarę frankońską, która była korzystniejsza i świadczyła o szczególnym uprzywilejowaniu rozwijającej się gminy, a także jej wójta-zasadzcy. Była to praktyka często stosowana przez władców polskich w procesie lokacji miast. Uposażenie w ziemię było najważniejszym ze wszystkich uprawnień majątkowych wójtów, ponieważ stwarzało podstawy do wyodrębnienia wójtostwa jako osobnej jednostki gospodarczej. W miastach małopolskich nadania ziemskie na rzecz wójtów były bardzo zróżnicowane, najbogatsze były bocheńskie (52 łany) i krakowskie (30 łanów), natomiast w pozostałych ośrodkach mieściły się w przedziale od 1 do 10 łanów. Wójt Sandomierza otrzymał 8 łanów, więc zaliczał się do grupy lepiej uposażonych w Małopolsce¹². W dokumencie lokacyjnym książę Leszek Czarny nie sprecyzował, gdzie były zlokalizowane grunty wójtowskie, dlatego na tej podstawie można wnioskować, że Witkon mógł sam sobie wybrać takie, które byłyby najkorzystniejsze pod uprawę.

Oprócz uposażenia w 8 łanów zasadzca otrzymał z 200 łanów nadanych gminie miejskiej co szósty łan z prawem swobodnego osadzania i pobierania z niego czynszu. W dokumencie lokacyjnym wymieniono ten dochód razem z innymi, mianowicie wójt miał także otrzymać co szóste dworzyszczce i co szósty ogród na obszarze objętym uprawą i tyleż samo na gruntach dopiero mających być poddanymi uprawie (na nowinach)¹³. W kwestii terminu „dworzyszczca” Tadeusz Lalik stwierdził, że nie można jednoznacznie ustalić, czy były to dworzyszczca wiejskie czy miejskie, i nie można utożsamiać ich z pojęciem działek siedliskowych na terenie miasta¹⁴.

W dokumencie lokacyjnym dochody z młynarstwa dla wójtostwa zostały wyszczególnione dwukrotnie. Najpierw książę nadał Wisłę w obrębie jednej mili w górę i w dół od Sandomierza do użytku mieszczan i wójtów, zastrzegł przy tym dla Witkona i jego spadkobierców prawo budowy czterech młynów o dowolnej liczbie kół. Nikt inny nie mógł wybudować młyna, dopóki wójt nie wybrał dla siebie czterech dogodnych miejsc, aby zbudować swoje młyny. Ponadto, gdyby ktoś inny później chciał wznieść młyn, wówczas musiał otrzymać pozwolenie od władcy lub jego następców¹⁵. Drugi raz książę Leszek Czarny odniósł się do sprawy młynarstwa, kiedy nadawał wójtom prawo do ich budowy również na rzekach i potokach przepływających przez grunty rolne nadane miastu¹⁶.

¹² M. Załęska, *op. cit.*, s. 49, 51. Oprócz wójta Sandomierza 8 łanów ziemi otrzymali wójtowie Miechowa, Nowego Targu, Ciężkowic, Biecha i Frysztaku, natomiast 10 łanów – Małogoszcza i Jastrzębia, vide: *ibidem*, tab. 1, s. 82–83.

¹³ ZNO, sygn. 2787, s. 1–2.

¹⁴ T. Lalik, *Lokacja*, s. 104.

¹⁵ ZNO, sygn. 2787, s. 2–3.

¹⁶ *Ibidem*, s. 6.

Możliwość zakładania młynów wodnych przez wójtów, zaliczana do ich uprawnień przemysłowych, była bardzo często wymieniana również w dokumentach lokacyjnych innych miast małopolskich, zróżnicowana była natomiast ich liczba lub liczba kół w poszczególnych obiektach¹⁷. Funkcjonowanie młynów, najczęściej wodnych, usamodzielniało wójtów i mieszczan w zakresie przetwórstwa zboża¹⁸.

Z użytkowaniem rzek przepływających przez tereny nadane miastu wiązało się także prawo wójta sandomierskiego do rybołówstwa i hodowli ryb. W obrębie jednej mili w górę i w dół Wisły wójt razem z mieszczanami mieli prawo połowu ryb jakimikolwiek tylko sposobami chcieli¹⁹. Natomiast w przypadku innych rzek i strumieni płynących przez rozległy obszar nadany miastu Witkon mógł zakładać rybniki, czyli sadzawki służące do hodowli ryb, a tym samym do czerpania dochodów z tej gałęzi gospodarki²⁰. Podobne uprawnienia otrzymali wójtowie miast małopolskich, zwłaszcza tych, które były zlokalizowane nad rzekami lub których grunty leżały nad ciekami wodnymi²¹. Witkon otrzymał też prawo do polowania wszelkimi sposobami na dzikie zwierzęta na terenach należących do miasta²². W niektórych miastach wójtowie otrzymali także prawo do zakładania określonej liczby barci w lasach²³.

Do uposażenia wójta sandomierskiego należały również wpływy z łaźni, których budowa mieściła się w zakresie jego obowiązków. Tego typu nadania na rzecz wójtów dziedzicznych potwierdzają dokumenty lokacyjne większości miast małopolskich, wielkopolskich i ruskich. Jeżeli czerpał dochody z łaźni, to był też zobowiązany do ponoszenia kosztów związanych z ich funkcjonowaniem, a więc jeżeli nie było ich w mieście, musiał je zbudować własnym kosztem, a później łożyć na ich naprawy. Posiadanie łaźni było jego monopolem, jednak korzystać z niej mogli wszyscy mieszczanie za określoną opłatą. Dzięki temu łaźnia przynosiła wójtowi stały dochód, mógł nią zarządzać samodzielnie lub wydierżawiać łaźnienikowi za określony czynsz²⁴. W przypadku miast

¹⁷ B. Baranowski, *Polskie młynarstwo*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1977, s. 24–25; *Historia kultury materialnej Polski w zarysie*, t. 2, *Od XIII do XV wieku*, red. A. Rutkowska-Płachcińska, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1978, s. 183–184; M. Załęska, *op. cit.*, s. 57–59.

¹⁸ A. Berdecka, *Lokacje*, s. 139.

¹⁹ ZNO, sygn. 2787, s. 3.

²⁰ *Ibidem*, s. 6.

²¹ M. Załęska, *op. cit.*, s. 57.

²² ZNO, sygn. 2787, s. 4.

²³ M. Załęska, *op. cit.*, s. 56.

²⁴ P. Dąbkowski, *Prawo łaźiebne. Studium z historii prawa polskiego*, Kraków 1913, s. 13, 29, 32, 34–35, 47.

małopolskich dokumenty lokacyjne precyzują liczbę łaźni, w większości była jedna, w większych ośrodkach – dwie²⁵. Natomiast w przypadku Sandomierza książę Leszek Czarny nie sprecyzował liczby, w dokumencie zapisano je w liczbie mnogiej, co oznacza, że chodziło przynajmniej o budowę dwóch łaźni. Witkon i jego następcy mieli wyłączne prawo do ich budowy i czerpania dochodów, bez ponoszenia powinności na rzecz księcia²⁶.

Zasadzca Sandomierza otrzymał dochody jeszcze z innych źródeł, w tym czynsze z jatek rzeźniczych, ław piekarskich i kramów szewskich, a także z domów, w których mieszczenie prowadzili ubój zwierząt. Natomiast z kramów sukienniczych oraz kupieckich wójt dysponował 1/6 dochodów (reszta przypadła księciu)²⁷. Urządzenia targowe, jakimi były kramy, jatki i ławy, pozwalały zaopatrywać mieszkańców miasta w artykuły pierwszej potrzeby (żywność, odzież, obuwie). Wymienienie ich w dokumencie lokacyjnym jako źródeł dochodu przede wszystkim dla wójta świadczyło o nałożeniu na niego obowiązku rozwoju tych podstawowych gałęzi rzemiosła, jednak nie było równoznaczne z natychmiastową realizacją zapisu. Jak pokazuje sytuacja innych miast małopolskich, często kramy i jatki były wznoszone kilka lub kilkanaście lat po lokacji²⁸.

Ponadto do wójta dziedzicznego Sandomierza należały dochody z kammer probierzy srebra²⁹. Ich funkcjonowanie w każdym większym mieście było istotne, ponieważ wówczas czynsze uiszczano w srebrze o określonej próbie, podobnie też zawierano transakcje o większej wartości. Natomiast monetę denarową wykorzystywano w drobnym handlu³⁰. Oprócz tego książę zrezygnował na rzecz Witkona z dochodów wynikających z prawa górniczego, w przypadku gdyby na gruntach należących do miasta udało się znaleźć złoża metali (złota, srebra, miedzi i ołowiu)³¹.

Na mocy przywileju lokacyjnego w skład uposażenia wójta dziedzicznego weszła także trzecia część opłat z kar sądowych³². Dochód ten nie był stały i zależał od liczby spraw sądzonych przed sądem wójta i od treści zapadających wyroków. Tego typu źródło wpływów wójtowskich było również wymieniane w dokumentach lokacyjnych innych miast

²⁵ M. Załęska, *op. cit.*, s. 59–60.

²⁶ ZNO, sygn. 2787, s. 6.

²⁷ *Ibidem*, s. 5–6.

²⁸ A. Berdecka, *Lokacje*, s. 120–121.

²⁹ ZNO, sygn. 2787, s. 5.

³⁰ T. Lalik, *Lokacja*, s. 105.

³¹ ZNO, sygn. 2787, s. 5.

³² *Ibidem*, s. 2–3.

małopolskich³³. W momencie lokacji Sandomierza książę Leszek Czarny sprecyzował kwestie sądownictwa miejskiego, którymi miał się zajmować wójt dziedziczny. Powinien odbywać sesje sądowe co tydzień, tworząc sąd pierwszej instancji. Oprócz tego trzy razy do roku miał zbierać się sąd wielki (określany również prowincjonalnym), w którym obok wójta zasiadał przedstawiciel księcia (rycerz lub mieszczanin) i współprzewodniczył posiedzeniu. W obu sądach dwie trzecie opłat z kar przypadało księciu, jedna trzecia zaś wójtowi. Jednak mieszczan sandomierskich nie wolno było obciążać zbyt wygórowanymi karami finansowymi, książę określił ich maksymalną wysokość na 30 solidów na sądzie wielkim i na 4 solidy na sądzie tygodniowym (wójtowskim). Można było zwiększyć wymiar podanych kar, tylko jeżeli zachodziła taka potrzeba. Książę zastrzegł, że wójt z mieszczanami sandomierskimi mieli odpowiadać przed sądem miejskim oraz tylko przed sądem książęcym po uprzednim wezwaniu listem zaopatrzonym w pieczęć władcy. Sądzeni mieli być według przepisów prawa magdeburskiego. Wójt miał prawo sądzić oskarżonych o przestępstwa kryminalne, którzy zostali schwytani w Sandomierzu lub na terenie do niego należącym, to samo dotyczyło przestępców złapanych na gorącym uczynku. Kara miała być adekwatna do rodzaju winy. Leszek Czarny uchylił władzę sądową wojewodów i kasztelanów nad Sandomierzem, ponadto zapewnił, że nie ustanowi nad miastem żadnego landwójta (wójta prowincjonalnego)³⁴. Podobnie jak w innych miastach lokowanych na prawie magdeburskim, uprawnienia sądownicze wójta sandomierskiego, rozciągające się na wszystkich mieszkańców miasta, stanowiły jego najważniejszą prerogatywę i zapewniały mu zdecydowaną przewagę nad innymi instytucjami miejskimi³⁵.

Wójt-zasadzca Sandomierza, podobnie jak wójtowie innych ośrodków miejskich, został zobowiązany przez księcia do służby wojskowej. Miał się stawiać konno na wszystkie wyprawy wojenne z pocztem złożonym z czterech lekkobrojnych pachołków (uzbrojonych w kusze)³⁶. Obowiązek ten wynikał z istniejących zależności lennych. Obciążał finansowo właścicieli wójtostw, ponieważ wiązał się z wyasygnowaniem środków na wyposażenie swoje i osób tworzących poczet zbrojnych. Jeżeli wójtowie

³³ M. Załęska, *op. cit.*, s. 62.

³⁴ T. Lalik, *Lokacja*, s. 110–111; Z. Morawski, *Sandomierz od końca XIII do początków XV wieku*, w: *Dzieje Sandomierza*, t. 1, s. 123.

³⁵ K. Kamińska, *op. cit.*, s. 136–139.

³⁶ ZNO, sygn. 2787, s. 7: „Volumus itaq[ue] ut pro tali donatione haereditaria et libertatis receptione simul et pro advocatia, advocatus haereditarius cum quatuor balistariis nobis et nostris successoribus mittendo ad expeditiones quibus personaliter affuerimus vel noster successor teneatur cum suis posteris deservire”.

nie mogli stawić się osobiście, mogli wywiązywać się z tych zobowiązań poprzez zastępców³⁷. Krystyna Kamińska zwraca jednak uwagę, że służba wojskowa wójtów podnosiła również ich rangę społeczną, ponieważ zbliżała ich do poziomu stanu rycerskiego³⁸.

W 1305 r. wójtostwo sandomierskie zostało odebrane Witkonowi i przeszło w ręce Marka, syna mincerza krakowskiego. Otrzymał je za wierność okazaną księciu Władysławowi Łokietkowi w jego rywalizacji z królem czeskim Wacławem II. Marek, jako wójt sandomierski, złożył z rajcami miasta zeznanie w procesie przeciwko rywalowi Łokietka biskupowi Janowi Muskacie, który został oskarżony o łupieżcze najazdy na ziemię sandomierską³⁹. Wkrótce potem dopuścił do współrządów syna Ruperta, ponieważ obaj występowali w dokumencie z 25 lipca 1307 r. Na jego mocy książę Władysław Łokietek włączył do ich dziedzicznego uposażenia wsie Radoszkowice (potem Radoszki) i Ocín (potem Ocinek), które dotychczas znajdowały się w użytkowaniu mieszczan sandomierskich. W ten sposób książę wynagrodził wójtów za wierność i wyświadczone mu usługi. Obie wsie usytuowane były nad rzeką Łukawą, w tym czasie zostały przeniesione z prawa polskiego na niemieckie. Z treści dokumentu wynika, że w ich skład wchodziły zarówno grunty orne, jak i nieużytki, łąki, pastwiska, młyny, karczmy, lasy dębowe, barcie (miodne), rzeki i bagna. Chłopi, którzy mieli zostać w nich osadzeni, mieli być sądzeni według prawa niemieckiego oraz wyłączeni spod jurysdykcji wojewodów, kasztelanów i jakichkolwiek urzędników. Władzę sądowniczą mieli nad nimi sprawować wójtowie dziedziczni Sandomierza według przepisów prawa, jakimi rządziło się samo miasto⁴⁰.

Chociaż to nadanie wzmocniło pozycję wójtów sandomierskich, to jednak w okresie walk Łokietka o dzielnicę krakowską wójtostwo sandomierskie przejęli bezprawnie wspomniany zasadźca Witkon, jego brat Zygfryd oraz ich synowie. Jak odnotowano w dokumencie z 1311 r., udało im się to dzięki podstępom i zdradzie. Na wiecu pod Wiślicą 31 października 1311 r. książę Władysław Łokietek ponownie odebrał im wójtostwo i przekazał je synom nieżyjącemu już Marka, wspomnianemu Rupertowi

³⁷ S.M. Zajączkowski, *Obowiązki wojskowe wójtów w państwie polskim w okresie monarchii stanowej*, „*Studia i Materiały do Historii Wojskowości*” 1978, 21, 1, s. 3–44; M. Załęska, *op. cit.*, s. 148–156.

³⁸ K. Kamińska, *op. cit.*, s. 167.

³⁹ J. Bieniek, *Marek (zm. ok. 1307)*, w: *Polski słownik biograficzny* [dalej: PSB], t. 19, red. E. Rostworowski, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1974, s. 621.

⁴⁰ ZNO, 2787, s. 9–10. Dokument ten został zatwierdzony przez króla Zygmunta Augusta w 1559 r., AGAD, MK, sygn. 93, k. 328–329.

i Markowi⁴¹. Franciszek Sikora stwierdził, że przywrócenie wójtostwa potomkom Marka prawdopodobnie ułatwiło i przyspieszyło stłumienie buntu w Sandomierzu, gdyż po ich stronie mogła się opowiedzieć część mieszczan. Łokietek unieważnił wcześniejsze przywileje na to wójtostwo, jakimi mogli się legitymować zbuntowani Witkon i Zygfryd oraz ich następcy, ponieważ przyłączyli się do buntu wójta Alberta w Krakowie⁴².

W dokumencie z 1311 r. ponownie zostały wyszczególnione nieco zmienione części składowe uposażenia wójtów dziedzicznych Sandomierza (zob. tab. 1). Wójtowie nadal mieli otrzymywać szóstą część dochodów z jatek chlebowych i kramów miejskich, jedną trzecią wpływów z kar sądowych i innych dochodów miejskich. Pozostała część tych wpływów miała trafiać do skarbu książęcego. Książę zrezygnował na rzecz wójtów z czynszów pochodzących z jatek rzeźniczych, piekarskich i szewskich, łaźni, młynów już istniejących lub tych, które powstaną na Wiśle oraz na innych rzekach przepływających przez tereny należące do miasta. Ponownie przekazał im dochody z 8 łańów i zezwolił na wolny połów ryb w Wiśle. W dokumencie tym nie wymieniono już dochodów z kamer probierzy srebra, z wydobywania metali oraz z domów, gdzie prowadzono ubój zwierząt (rzeźni), ponadto zabrakło prawa do polowań i zakładania sadzawek rybnych na gruntach należących do miasta. Natomiast jako nowy dochód wójta pojawił się czynsz z piwnic do składowania win. Tytułem pierścienia książęcego Łokietek otrzymał od wójtów Marka i Ruperta 200 grzywien szerokich groszy praskich⁴³.

Tabela 1. Porównanie uposażenia wójtostwa dziedzicznego w Sandomierzu w oparciu o dokumenty z 1286 i 1311 r.

Lp.	1286 r.	1311 r.
1	8 łańów frankońskich	8 łańów frankońskich
2	całość dochodów z jatek (łań): rzeźniczych piekarskich szewskich	całość dochodów z jatek (łań): rzeźniczych piekarskich szewskich
3	1/6 dochodów z jatek sukienniczych i kramów (właściwych kupieckich)	1/6 dochodów z jatek sukienniczych i kramów (właściwych kupieckich)

⁴¹ ZNO, sygn. 2787, s. 10–12. Dokument ten został zatwierdzony przez króla Zygmunta Augusta w 1559 r., AGAD, MK, sygn. 93, k. 322–323.

⁴² F. Sikora, *Robert (Rupert)*, w: *PSB*, t. 31, red. E. Rostworowski, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1988–1989, s. 329; E. Długopolski, *Władysław Łokietek na tle swoich czasów*, Wrocław 1951, s. 147–148; P. Okniński, *op. cit.*, s. 92.

⁴³ ZNO, sygn. 2787, s. 10–12.

4	całość dochodów z kamer probierzy srebra	brak
5	całość dochodów z domów, w których prowadzony jest ubój zwierząt	brak
6	całość dochodów z łaźni, które zbuduje wójt	całość dochodów z jednej lub kilku łaźni
7	brak	całość dochodów z piwnic na wino
8	1/6 dochodów z każdego gruntu ornego, dworzyszczu i ogrodu	1/6 dochodów z każdego gruntu ornego i ogrodu
9	całość dochodów z 4 młynów o dowolnej liczbie kół, które zbuduje wójt na Wiśle	całość dochodów z młynów już istniejących i tych, które zostaną zbudowane na Wiśle i innych rzekach przepływających w granicach dóbr miasta
10	wolny połów ryb w Wiśle (wspólnie z mieszczanami)	wolny połów ryb w Wiśle
11	prawo do polowania na gruntach nadanych miastu	brak
12	prawo do zakładania sadzawek rybnych	brak
13	1/6 dochodów z wydobytego metalu (złota, srebra, miedzi, ołowiu)	brak
14	1/3 dochodów z kar sądowych	1/3 dochodów z kar sądowych

Źródło: ZNO, sygn. 2787, s. 1–8, 10–12.

Oprócz określenia przywilejów majątkowych wójtostwa książę odniósł się do spraw sądownictwa. Powtórzył zapis, że miasto Sandomierz i jego mieszczenie ze swoimi majątkami będą wyjęci spod jurysdykcji wojewodów, kasztelanów, sędziów, podsędków i innych urzędników określanych jakimkolwiek tytułem. Jeżeli obywatele miasta chcieliby wszcząć proces przed sądem książęcym, mogli to uczynić po otrzymaniu pisma od księcia z jego pieczęcią i wówczas sprawa miała być rozstrzygnięta według przepisów prawa magdeburskiego⁴⁴.

⁴⁴ *Ibidem*. W 1456 r. król Kazimierz Jagiellończyk na prośbę mieszczan wydał decyzję, że mogą oni pociągać przed sąd wójta sandomierskiego chłopów z okolicznych wsi, którzy przybywali na targi w mieście i nabywali sukno, piwo lub inne towary, ale nie płacili za nie od razu, tylko zobowiązywali się zapłacić w późniejszym terminie. Z tego powodu mieszczenie sandomierskie nie mieli możliwości wyegzekwowania należności od swoich dłużników, nie mogąc ich znaleźć i pozwać przed właściwy sąd. Król zdecydował, że osoby takie powinny być pozywane przed sąd wójta sandomierskiego i stawiać się na posiedzeniu w obecności swojego sołtysa. Naruszenie zasady, że powód wszczyna sprawę przed sądem pozwanego (*actor sequitur forum rei*), władca tłumaczył wielkimi stratami i krzywdami, jakie ponosili mieszczenie w wyniku takich praktyk dłużników. Ponadto

Pozycja wójtów dziedzicznych Sandomierza została wzmocniona w 1336 r., kiedy król Kazimierz Wielki utworzył sąd wyższy prawa magdeburskiego na zamku sandomierskim. Na mocy tej decyzji wójt dziedziczny pełnił funkcję sędziego, a sołtysi sześciu wsi (Koprzywnicy, Okaliny, Szawłowic, Daromina, Łukawy i Zawichostu) oraz wójt miasta Opatowa – funkcję ławników. W takim składzie sąd miał rozstrzygać sprawy cięższej wagi dla mieszkańców miast i wsi założonych na prawie niemieckim w ziemi sandomierskiej⁴⁵. Jego organizacja różniła się od krakowskiego, ponieważ na jego czele stał wójt dziedziczny Sandomierza, a nie osobny wójt prowincjonalny⁴⁶.

Rok później (1337 r.) król Kazimierz Wielki wydał istotną decyzję dotyczącą własności wsi Radoszki. W celu zwiększenia dochodów i korzyści miasta zdecydował, że będzie się ona znajdować we wspólnym użytkowaniu wójtów i mieszczan. W dokumencie nie wymienił drugiej wsi Ocín, co mogło oznaczać, że pozostała ona w wyłącznym posiadaniu wójtów dziedzicznych⁴⁷. Zapewne dlatego w sporach mieszczan z posiadaczami wójtostwa w drugiej połowie XV i na początku XVI w. pojawiała się przede wszystkim wieś Radoszki, będąca ich wspólną własnością. Jednak w momencie wykupu tego majątku (1511 r.) mieszczanie złożyli przysięgę, że obie te wsie były od dawna w ich użytkowaniu (szerzej o tym niżej).

W literaturze przedmiotu podkreśla się, że w wyniku procesu lokacji wójt dziedziczny zyskał dominującą pozycję w mieście, zarówno w dziedzinie gospodarczej, jak i sądowniczej. Posiadał dziedziczny urząd i związany z nim majątek. W mieście pełnił funkcję rządcy, pełnomocnika właściciela i pośrednika między nim a mieszczanami. Sprawował funkcje porządkowe na terenie miasta oraz zbierał czynsze od mieszczan i przekazywał je właścicielowi. Jedną z najważniejszych jego prerogatyw było sądownictwo nad mieszkańcami miasta i terenów do niego należących⁴⁸.

pod uwagę wziął problemy ekonomiczne Sandomierza wynikające z licznych niszczących pożarów, a także innych powodów, *ibidem*, s. 36–37.

⁴⁵ *Ibidem*, s. 13–14. Przywilej ten został potwierdzony w 1451 r. przez króla Kazimierza Jagiellończyka, AGAD, Zbiór Dokumentów Pergaminowych [dalej: ZDP], sygn. 3532; ZNO, sygn. 2787, s. 30–32.

⁴⁶ M. Bobrzyński, *O założeniu wyższego i najwyższego sądu prawa niemieckiego na zamku krakowskim*, „Rozprawy i Sprawozdania z Posiedzeń Wydziału Historyczno-Filozoficznego Akademii Umiejętności” 1875, 4, s. 154, 160–162; S. Ehrenkreutz, *Sąd wyższy prawa niemieckiego grodu sandomierskiego*, w: *Pamiętnik trzydziestolecia pracy naukowej prof. dr. Przemysława Dąbkowskiego 1897–1927*, Lwów 1927, s. 281–294.

⁴⁷ ZNO, sygn. 2787, s. 15. Dokument ten został zatwierdzony przez króla Zygmunta Augusta w 1559 r., AGAD, MK, sygn. 93, k. 323–323v.

⁴⁸ K. Kamińska, *op. cit.*, s. 139–140.

Podobnie sytuacja wyglądała w Sandomierzu, gdzie wójt dziedziczny, dzięki swojemu bogatemu uposażeniu i licznym przywilejom oraz prerogatywom, przewyższał innych mieszczan pod względem gospodarczym i administracyjnym. Z biegiem czasu stał się niewygodny zarówno dla gminy miejskiej, jak i dla króla jako właściciela miasta. Dążenia do usamodzielnienia się mieszczan reprezentowanych przez radę miejską ułatwiał fakt rozdrobnienia majątku wójtowskiego w wyniku dziedziczenia oraz ograniczenie jego władzy administracyjnej i sądowniczej.

Spyry pomiędzy właścicielami wójtostwa sandomierskiego a władzami miasta są udokumentowane od lat osiemdziesiątych XV w. Brak średniowiecznych ksiąg miejskich uniemożliwia dokładne prześledzenie losów uposażenia wójtowskiego, które doprowadziło do jego podziału między kilka rodzin, a także ustalenie początku ich konfliktów z gminą miejską. Sam proces wykupu majątku poprzedziły decyzje władców polskich, które były korzystne dla mieszczan sandomierskich i wzmacniały ich pozycję w sporach z wójtami dziedzicznymi. 15 marca 1487 r. król Kazimierz Jagiellończyk wydał wyrok rozstrzygający konflikt rajców z wójtami o miejsce przechowywania dokumentu lokacyjnego z 1286 r. Pieczę nad nim miała sprawować rada miejska, przechowując go w ratuszu. Natomiast w razie potrzeby powinna go udostępniać wójtom⁴⁹.

Kolejne decyzje królewskie dotyczyły już wybranych części uposażenia wójtowskiego. 23 maja 1491 r. Kazimierz Jagiellończyk pozwolił rajcom wykupić młyn i karczmę we wsi Radoszki za 24 grzywny. Należały one do wójtów Doroty i Wojciecha Pawlików oraz Reginy i Jana Konopków. Król zastrzegł jednak, że jeżeli wójtostwo dziedziczne zostałoby przejęte przez jedną osobę, wówczas mogła ona odkupić od rajców młyn i karczmę za tę samą kwotę wraz z ewentualnymi wydatkami na ich naprawę⁵⁰. Do tego nie doszło, ponieważ karczma w Radoszkach znajdowała się w dyspozycji rajców, co potwierdzają coroczne umowy dzierżawy, które zawierali oni od 1501 r. z mieszczanami w zamian za określony czynsz⁵¹.

Tenże władca wydał jeszcze jeden dokument dotyczący sporu pomiędzy obiema stronami. 23 maja 1491 r. nakazał, aby posiadacze domów i innych dóbr w mieście, zarówno ze stanu szlacheckiego, jak i duchownego, którzy nie mieli żadnych zwolnień od władcy, płacili podatki królewskie i miejskie (w tym również kwartalne opłaty na strażę). Decyzja ta odnosiła się również do nieruchomości wójtów dziedzicznych, które nie były

⁴⁹ AGAD, ZDP, sygn. 3612; ZNO, sygn. 2787, s. 47; AKKS, sygn. 567, s. 34.

⁵⁰ AKKS, sygn. 567, k. 34–36; ZNO, sygn. 2787, s. 48–51; Biblioteka Książąt Czartoryskich w Krakowie, Teki Naruszewicza, t. 23, nr 5.

⁵¹ AKKS, sygn. 570, k. 3v, 7, 16, 24v, 45, 54, 71, 94–94v.

objęte przywilejem wójtowskim⁵². W tym samym roku król wydał przywilej, na mocy którego miasto miało mieć pięć młynów na Wiśle, szósty w Strochcicach (dla rajców), a siódmy kupiony od wójtów w Radoszkach⁵³.

Wkrótce jednak, w 1497 r., doszło do konfliktu między wójtami a rajcami, dotyczącego prawa własności i użytkowania całej wsi Radoszki, ale wówczas król Jan Olbracht odesłał sprawę do dokładnego rozpatrzenia, niestety nie zachował się dokument zawierający wyrok⁵⁴. Władca rozstrzygnął rok wcześniej spór o czynsze z kramów sukiennych oraz z postrzygalni sukna pomiędzy władzami miasta a wójtami Wojciechem Pawłem Pawlikiem, Stanisławem Jenkiem i Janem Konopką. Opierając się na przywileju przedstawionym przez tychże wójtów, król zdecydował, że mieszczanie są zobowiązani do płacenia czynszu z kramów sukiennych dla niego i dla wójtów. Podobnie wyglądała sytuacja z czynszem z postrzygalni, które miały być dopiero wybudowane kosztem wójtów oraz władcy⁵⁵. Można przypuszczać, że wspomniany przez Jana Olbrachta przywilej to dokument lokacyjny miasta z 1286 r., w którym omówione były kwestie czynszów z kramów, jatek i ław miejskich należne wójtowi dziedzicznemu i władcy. Na tej podstawie król wydał wyrok korzystny dla posiadaczy wójtostwa.

Sprawa wykupu tego majątku weszła w decydującą fazę na początku XVI stulecia za panowania króla Aleksandra Jagiellończyka. 5 marca 1504 r. zezwolił on radzie miejskiej wykupić cały majątek od kilku właścicieli, mianowicie od Jana i Druzianny Wierzbickich, Stanisława Gradka, Stanisława i Rafała Jenków oraz Reginy i Jana Konopków. Władca zdecydował się na taki krok z powodu zbytniego rozdrobnienia majątku wójtowskiego, które nie sprzyjało rozwojowi miasta i uszczuplało dochody skarbu królewskiego⁵⁶. Był to powód, dla którego również inne miasta uzyskiwały pozwolenia na wykup majątku wójtów dziedzicznych. W wyniku podziałów spadkowych uposażenie to znajdowało się w rękach wielu współwłaścicieli i przynosiło mniejszy dochód dla każdego z nich, stając się również źródłem konfliktów, jak każda współwłasność. Mieczysław Niwiński zwraca uwagę na fakt, że dopóki majątek znajdował się w jednym ręku, mógł służyć wójtowi „za dobry punkt oparcia

⁵² ZNO, sygn. 2787, s. 48–49.

⁵³ *Materiały do kodeksu dyplomatycznego Małopolski. Edycja elektroniczna*, t. V, 1451–1506, oprac. W. Bukowski, F. Sikora, J. Wroniszewski, red. W. Bukowski, współpr. J. Szyska, Kraków 2014, nr 2037, <http://www.kodeks.pau.krakow.pl/dokumenty.html> [dostęp: 1.09.2023].

⁵⁴ AKKS, sygn. 567, s. 39–41; ZNO, sygn. 2787, s. 58–59; R. Szczygieł, *op. cit.*, s. 42.

⁵⁵ AKKS, sygn. 567, s. 39–41; ZNO, sygn. 2787, s. 55–57; R. Szczygieł, *op. cit.*, s. 42.

⁵⁶ AGAD, MK, sygn. 19, k. 148; ZNO, sygn. 2787, s. 61–62.

dla lokalnych ambicji politycznych”⁵⁷. Potwierdzeniem tego mogą być bunt przeciwko Władysławowi Łokietkowi w okresie jego starań o zjednoczenie państwa polskiego: bunt wójta Alberta w Krakowie (1311), wójta Przemka w Poznaniu (1313–1314) czy oskarżenia o zdradę Witkon i Zygfryd w Sandomierzu (1311)⁵⁸. Kiedy uposażenie wójtowskie zostało rozdrobnione, ułatwiło to radom miejskim wielu ośrodków skupywanie poszczególnych części lub wykup całości. Po przejęciu majątku gminy miejskie zyskiwały pełne prawo do dysponowania nim i czerpania dochodów, pozwalających na nieskrępowany rozwój gospodarczy, pozbywały się tym samym niewygodnego konkurenta w tym zakresie. Nie bez znaczenia dla tego procesu była również rosnąca pozycja rady miejskiej nie tylko jako reprezentanta interesów mieszczan, ale przede wszystkim jako instytucji żywo zainteresowanej w administrowaniu wszystkimi dochodami miasta. Natomiast wójt dziedziczny dzięki swojemu majątkowi i licznym przywilejom dzierżył stanowisko samodzielne w stosunku do mieszczan i z biegiem lat był traktowany jako czynnik obcy i instytucja hamująca aspiracje samorządowe oraz ekonomiczne gminy. Z miast małopolskich znane są przypadki wykorzystywania przez wójtów ich pozycji do nadużyć i wyzysku mieszczan, zmuszania ich do odrabiania pańszczyzny, bezprawnego zajmowania na swój użytek gruntów miejskich. Do tego dochodziły kwestie sądownictwa, z których wójtowie dziedziczni albo się nie wywiązywali osobiście, przekazując swoje obowiązki wyznaczonemu wójtowi sądowemu, albo traktowali je jako źródło dochodów, dopuszczając się nadużyć w nakładaniu zawyżonych kar sądowych i uniemożliwiając mieszczanom apelację od ich wyroków do sądu książęcego czy królewskiego. W zatargach mieszczan z wójtami dziedzicznymi władcy stawali najczęściej po stronie tych pierwszych, traktując wykup majątku wójtowskiego jako ostateczne zakończenie wieloletnich konfliktów na tym tle⁵⁹.

Z treści przedstawionych dokumentów wynika, że w przypadku Sandomierza wykup wójtostwa miał podłoże ekonomiczne, a asumpt ku temu dało rajcom jego rozdrobnienie. Jednak kiedy w 1517 r. rajcy, ławnicy, cechmistrze i całe pospólstwo miasta pożyczali pieniądze, aby spłacić zobowiązania finansowe związane z wykupem majątku wójtowskiego, zwrócono uwagę, że decyzja ta była podyktowana licznymi, różnorodnymi konfliktami, krzywdami, niegodziwościami, uciskami i ograniczaniem

⁵⁷ M. Niwiński, *op. cit.*, s. 17.

⁵⁸ M. Bogucka, H. Samsonowicz, *Dzieje miast i mieszczaństwa w Polsce przedrozbiorowej*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1986, s. 58.

⁵⁹ M. Niwiński, *op. cit.*, s. 16–19; K. Kamińska, *op. cit.*, s. 139–140; M. Załęska, *op. cit.*, s. 72–81.

swobód mieszczan ze strony wójtów dziedzicznych⁶⁰. Z powodu braku zachowania ksiąg miejskich z okresu średniowiecza nie można podać konkretnych przykładów nadużyć ze strony właścicieli wójtostwa.

Pomimo jednoznacznego stanowiska, jakie zajął w tej sprawie król w 1504 r., posiadacze wójtostwa nie chcieli zgodzić się z jego rozporządzeniem. Dlatego Aleksander Jagiellończyk potwierdził swoją decyzję na sejmie w Radomiu w 1505 r., wyraźnie nakazując wójtom sprzedać majątek radzie miejskiej w ciągu najbliższego roku. Przyznał rajcom prawo pierwokupu. Jeżeliby do tego nie doszło w przewidzianym okresie, wówczas sędzia i podsędek ziemi sandomierskiej z dwoma asesorami reprezentującymi obie strony powinni oszacować wartość majątku, po czym rada miejska miała zapłacić ustaloną sumę i przejąć wójtostwo sandomierskie⁶¹.

Jednak wówczas nie udało się rajcom spłacić właścicieli wójtostwa dziedzicznego, a sprawa przeciągnęła się o pięć lat. Dopiero za panowania Zygmunta Starego udało się zwieńczyć sukcesem wieloletnie starania. 24 października 1510 r. król wydał dokument, w którym zatwierdził decyzję swojego brata Aleksandra, zezwalając rajcom wykupić majątek wójtowski. Zobowiązał ich również do przejęcia ciążyących na nim długów i zobowiązań finansowych, a także obowiązku wystawienia żołnierzy na wyprawy wojenne. Zygmunt Stary nie podał konkretnej sumy rekompensującej wójtom utratę dóbr, stwierdził jedynie, że nie może ona być wyższa niż jego wartość oszacowana na podstawie dokumentu fundacyjnego wójtostwa (chodziło zapewne o dokument lokacyjny miasta z 1286 r.)⁶². Pomimo tego w 1511 r. pojawiła się konieczność rozstrzygnięcia kwestii wsi Radoszki i Ocinek. Dokument z 1510 r. zawierał pozwolenie na odzyskanie majątku i dochodów wójtów dziedzicznych zawartych w przywilejach z 1286 i 1311 r., natomiast nie dotyczył tych dwóch wsi. Z treści dokumentu z 1307 r. wynikało, że kiedy książę Władysław Łokietek przekazywał obie te wsie w posiadanie wójtów Marka i Ruperta, podkreślił, że dotychczas znajdowały się one w rękach mieszczan sandomierskich⁶³. W latach 1307–1337 wsie należały wyłącznie do uposażenia wójtostwa, a następnie na mocy decyzji króla Kazimierza Wielkiego (1337) stały się współwłasnością wójtów dziedzicznych i miasta. W 1511 r. na sejmie w Piotrkowie król Zygmunt Stary zdecydował, że sprawę należy odesłać do rozstrzygnięcia na miejscu przez starostę lub podstarościego

⁶⁰ AKKS, sygn. 570, k. 176v.

⁶¹ AGAD, MK, sygn. 21, k. 165–165v; AKKS, sygn. 567, s. 43–44; ZNO, sygn. 2787, s. 61–64.

⁶² D. Burdzy, *Szesnastowieczny*, s. 65.

⁶³ ZNO, sygn. 2787, s. 9–10.

sandomierskiego. Polecił rajcom, aby razem z sześcioma świadkami stawili się przed sądem grodzkim i złożyli przysięgę, że obie sporne wsie należały zawsze do majątku miejskiego. Stało się tak 28 lutego 1511 r. w obecności starosty Stanisława Szafrąca z Pieskowej Skały, podstarościego Stanisława Golskiego, burgrabi Feliksa Machnowskiego oraz trzech innych szlachciców. Wówczas na zamku sandomierskim sześciu mieszczan zaświadczyło o przynależności spornych wsi do uposażenia miasta i na tej podstawie zapadł wyrok, dzięki któremu przeszły one do dyspozycji gminy sandomierskiej⁶⁴.

W dotychczasowej literaturze przedmiotu brak było informacji o całkowitej kwocie, jaką rajcy zapłacili wójtom dziedzicznym⁶⁵. Dopiero odnalezienie dokumentu z 1520 r., który z różnymi przywilejami Sandomierza został wpisany do akt Metryki Koronnej, pozwala na wyjaśnienie takiego stanu rzeczy (zob. aneks). Według relacji rajców przedstawionej na posiedzeniu sądu wyższego prawa magdeburskiego na zamku sandomierskim, dokument królewski zawierający zgodę na wykup razem z oszacowaniem wartości wójtostwa uległ zniszczeniu w czasie pożaru miasta. Dlatego prosili o potwierdzenie zawartych w piśmie postanowień, a także stwierdzenie dokonanego już wykupu majątku i pokwitowanie władz miasta za uiszczenie wójtom dziedzicznym całej kwoty w wysokości 1700 złp. Rajcy nie byli pewni dokładnej rocznej daty tej transakcji, dlatego zeznali, że miało to miejsce 6 albo 8 lat wcześniej, czyli w 1514 lub 1512 r. Podano również nazwiska wójtów, którzy otrzymali pieniądze, byli to: Stanisław Grądek, jego siostra Druzanna z mężem Janem Wierzbickim, Stanisław Jenek oraz Regina Konopczyzna⁶⁶. Wspomniany w dokumencie pożar Sandomierza miał miejsce w 1514 r., co odnotował pisarz w księdze radzieckiej z tego okresu. Podał dokładny dzień i godzinę, kiedy wybuchł niszczycielski żywioł, mianowicie około godziny siódmej wieczorem w niedzielę 17 września, kiedy przypadało święto św. Lamberta Biskupa⁶⁷.

⁶⁴ Archiwum Narodowe w Krakowie, Zbiór dokumentów pergaminowych, perg. 910; ZNO, sygn. 2787, s. 72–74; AKKS, sygn. 567, s. 72–74. Przed sądem grodzkim sandomierskim stawili się sześciu mieszczan jako świadków: krawiec Stanisław Chromy, Jakub Skoczek, Stanisław Bzdziak, Paweł Raczek, krawiec Jan i kupiec Szymon, a także burmistrz Szymon z rajcami Andrzejem Ważychem, Janem Charalinem, Marcinem Klockiem, Stanisławem Gajkiem i Wincentym Grodzkim.

⁶⁵ M. Buliński, *op. cit.*, s. 70–71; R. Szczygieł, *op. cit.*, s. 43–44; F. Kiryk, *Urbanizacja*, s. 121; D. Burdzy, *Szesnastowieczny*, s. 65; eadem, *Urzednicy*, s. 60.

⁶⁶ AGAD, MK, sygn. 93, k. 327v–328.

⁶⁷ AKKS, sygn. 570, k. 68v: „Anno Dom[in]i 1514 die Domi[ni]co ip[s]o d[ie] S[ancti] Lamparti civitas nostra Sand[omi]rien[sis] gravissim[um] ignis incendiū[m] hora fere XIX p[er]act[is] prandiis p[ro]tulit”.

Jednak gmina nie dysponowała całą sumą, dlatego rajcy byli zmuszeni większość pieniędzy (1500 złp) pożyczyć na wyderkał i zabezpieczyć je na dochodach miasta. Zapisy w księdze radzieckiej z tego okresu są nie tylko dowodem starań, jakie podjęły władze miejskie w celu zdobycia tych funduszy, ale również świadectwem zaangażowania mieszczan, którzy przekazali własne pieniądze lub udzielali pożyczek na wykup wójtostwa i związane z tym inne wydatki.

Jeszcze w tym samym dniu, kiedy Zygmunt Stary wydał zgodę na wykup wójtostwa (24 października 1510 r.), zezwolił rajcom na zabezpieczenie na dochodach miasta dwóch sum wyderkałowych. Pierwsza w wysokości 1000 złp została pożyczona od kapituły kolegiackiej w Sandomierzu, a czynsz od niej miał wynosić 64 złp (40 grzywien) i 2 kamienie łożu rocznie⁶⁸. Do zawarcia tej umowy ostatecznie doszło 11 marca 1511 r.⁶⁹ Druga zgoda królewska na obciążenie majątku miasta dotyczyła sumy wyderkałowej 400 złp. Rajcy zdecydowali się pożyczyć ją od dwóch mansjonarzy katedry krakowskiej – Grzegorza z Piotrkowa i Bartłomieja z Lachocina w zamian za czynsz roczny w wysokości 12 złp 24 gr (8 grzywien). Radę i pospólstwo Sandomierza reprezentowali dwaj rajcy Wincenty Grodzki i Piotr Kubalec. W treści tej umowy podkreślono, że zaciągnięcie pożyczki było podyktowane „wielką i nie cierpiącą zwłoką” koniecznością wykupienia wójtostwa dziedzicznego. Ten dług został zabezpieczony na majątku wójtów, który dopiero miała przejąć gmina miejska. W przypadku, gdyby rajcom nie udało się tego sfinalizować, wówczas powinni zabezpieczyć sumę główną na dobrach znajdujących się pod zarządem miasta⁷⁰. Oprócz tego w 1511 r. rajcy wspólnie z ławnikami i całym pospólstwem miasta pożyczili na wykupienie wójtostwa 100 złp od byłego wójta sandomierskiego Stanisława Jenka. Zobowiązali się oddać cały dług na Boże Narodzenie następnego roku⁷¹.

Większa część potrzebnej kwoty została pożyczona, natomiast część pochodziła z darowizny od byłego rajcy Stanisława Goczałka, który w 1504 r. będąc na łożu śmierci, przekazał legat testamentowy

⁶⁸ AGAD, MK, sygn. 24, k. 353v–354.

⁶⁹ AGAD, MK, sygn. 25, k. 9v. Z treści dokumentu z 1517 r. wynika, że wówczas czynsz ten wynosił mniej, bo 40 złp (25 grzywien) i 2 kamienie łożu. AKKS, sygn. 570, k. 176v–177; perg. sygn. 113; D. Burdzy, *Szesnastowieczny*, s. 65. W 1512 r. obaj duchowni odstąpili prawo do tego czynszu całemu kolegium mansjonarzy katedry krakowskiej w zamian za odprawianie określonej liczby mszy św. za ich dusze oraz zmarłych mansjonarzy, Archiwum i Biblioteka Krakowskiej Kapituły Katedralnej, dok. perg. sygn. 629 (20 I 1513 r.).

⁷⁰ AGAD, MK, sygn. 24, k. 354; Archiwum Kurii Metropolitalnej Krakowskiej, Acta Officialia Cracoviensia, t. 26, s. 511–514; AKKS, sygn. 567, s. 49; sygn. 570, k. 176v–177; perg. sygn. 113; ZNO, sygn. 2787, s. 71–72; D. Burdzy, *Szesnastowieczny*, s. 65.

⁷¹ AKKS, sygn. 570, k. 55; D. Burdzy, *Szesnastowieczny*, s. 66.

w wysokości 80 złotych węgierskich i 5 złotych polskich na pilne potrzeby miasta (w sumie było to 125 złp). 18 listopada tego roku rajcy zdecydowali, że otrzymane pieniądze pożyczą między siebie na okres jednego roku na wyderkaf w wysokości 3 złp 6 gr (2 grzywny). Zastrzegli jednak, że jeżeli pojawiłyby się jakieś nagłe potrzeby gminy miejskiej, jak na przykład wykupienie wójtostwa, wówczas nie bacząc na wyznaczony termin zwrotu, natychmiast mieli oddać pożyczoną kwotę do kasy miejskiej⁷². Sumując zaciągnięte pożyczki i pieniądze z legatu testamentowego, rajcy dysponowali sumą 1625 złp. W zapisach dotyczących tych spraw wprost odnotowywano, że celem ich gromadzenia było wykupienie majątku wójtów dziedzicznych. Do pełnej kwoty 1700 złp, którą należało im przekazać, brakowało 75 złp, ale być może pochodziły one z dochodów miasta lub zostały pożyczone, o czym świadczą transakcje wpisane do księgi radzieckiej i opatrzone adnotacją, że rada miejska zaciągała je za zgodą ławy i pospólstwa dla dobra gminy miejskiej i zaspokojenia jej potrzeb (*pro nutu et necessitate civitatis; pro communi bono civitatis nostrae*). Mogło to świadczyć o gromadzeniu środków na spłatę posiadaczy wójtostwa, jak również na pokrycie wydatków związanych z wyjazdami rajców na sejmy walne czy na dwór królewski, w celu wyjednania korzystnych dla miasta rozstrzygnięć w tej kwestii. Pierwszy tego typu zapis pochodzi z 1502 r., kiedy rajcy pożyczili od wspomnianego Stanisława Goczałka 48 złp (30 grzywien), a jako poręczyciel za terminowy zwrot długu występowała cała sandomierska gmina⁷³. Z kolei w 1503 r. rajcy razem z pospólstwem miasta pożyczili 32 złp (20 grzywien) na wyderkaf w wysokości 3 złp 6 gr (2 grzywny) od Macieja, wicedziekana kolegium wikariuszy w miejscowej kolegiacie, tłumacząc, że kwota jest przeznaczona na potrzeby i dla dobra wspólnego miasta⁷⁴. Podobnie w 1506 r. rada razem z mieszczanami pożyczyła na okres 4 lat od kolegium mansjonarzy 288 złp (180 grzywien), zobowiązując się płacić coroczny czynsz wyderkafowy w wysokości 9 złp 18 gr (6 grzywien)⁷⁵. Zatem w okresie 1502–1506 władze miasta pożyczyły łącznie 368 złp, a kiedy wykup majątku wójtowskiego wszedł w decydującą fazę, zdecydowały się na zawarcie wspomnianych wyżej umów wyderkafowych z kapitułą kolegiacką Sandomierza oraz z dwoma mansjonarzami katedry krakowskiej.

Po zwieńczeniu sukcesem wieloletnich starań i przejęciu całości uposażenia wójtów dziedzicznych gmina miejska była zobowiązana spłacać corocznie czynsze wyderkafowe w wysokości 89 złp 18 gr. Mimo to kwota

⁷² AKKS, sygn. 570, k. 21–21v.

⁷³ *Ibidem*, k. 10.

⁷⁴ *Ibidem*, k. 14v–15.

⁷⁵ *Ibidem*, k. 29v–30.

zaciągniętych pożyczek, w myśl brzmienia kontraktów wyderkafowych, nie zmniejszała się, obciążając dobra miasta do czasu ich zwrotu w całości, ponieważ płacenie corocznie czynszu wyderkafowego nie zmniejszało sumy głównej długu. Wywiązywanie się z zobowiązań finansowych utrudniały miastu zapewne również konsekwencje pożaru z 1514 r. To doprowadziło do zawarcia kolejnych umów wyderkafowych, które pozwoliłyby na spłatę tych zaciągniętych w 1510 r. W 1517 r. rajcy wspólnie z ławnikami, cechmistrzami i całym pospółstwem zawarli kontrakt z wywodzącym się z Sandomierza Janem Tylmanem, altarystą w kościele Mariackim w Krakowie. Pożyczyli od niego sumę 800 złp (500 grzywien) i zabezpieczyli na dochodach przejętego wójtostwa, zobowiązując się płacić czynsz wyderkafowy w wysokości 25 złp 18 gr (16 grzywien). Szczegółowo wówczas wymieniono części składowe majątku wójtowskiego, do którego należały grunty uprawne, łąki, pastwiska, lasy, ogrody i sadzawki rybne, a także ławy piekarskie, szewskie, rybackie, jatki rzeźnicze, łaźnia na przedmieściu oraz kmiecie, przedmieszczanie i zagrodnicy wsi (Radoszek i Ocinka). Do tego dochodziły jeszcze dochody płynące z czynszów, danin, robocizn, podatków, opłat sądowych i wszelkich innych należności. W treści dokumentu podkreślono, że decyzja ta została podyktowana chęcią spłacenia dwóch poprzednich sum wyderkafowych od kapituły kolegiackiej sandomierskiej i mansjonarzy katedry krakowskiej. Tylman podjął decyzję, że po jego śmierci rajcy będą płacić od tej sumy czynsz na rzecz ubogich w szpitalu Świętego Ducha⁷⁶. Ponadto w 1523 r. rada razem z całym pospółstwem miasta pożyczyła od tego duchownego dodatkowo 362 złp 12 gr (226 grzywien 24 gr). W ten sposób władze miasta chciały zwrócić mansjonarzom krakowskim całą sumę główną 400 złp i zaległy od niej czynsz 40 złp. Jako zabezpieczenie długu Jan Tylman otrzymał prawo do pobierania dochodów z cła mostowego i brzegowego Sandomierza dopóty, dopóki nie odzyska całej pożyczonej miastu sumy⁷⁷.

Od czasu wykupu wójtostwa miasto przejęło osiem łanów, z których nie musiało płacić łanowego do zamku sandomierskiego. Odnotowywano ten fakt w lustracjach w XVI i XVII w.⁷⁸ Nie wiadomo dokładnie, gdzie

⁷⁶ AKKS, sygn. 570, k. 172–180; perg. sygn. 113; D. Burdzy, *Szesnastowieczny*, s. 66.

⁷⁷ AKKS, sygn. 570, k. 99v–100v; D. Burdzy, *Szesnastowieczny*, s. 66.

⁷⁸ *Lustracja województwa sandomierskiego 1564–1563*, wyd. W. Ochmański, Wrocław–Warszawa–Kraków 1963, s. 82: „[...] Którego wójtostwa mieszczanie są haeredes et possessores. Item pro advocato addidimus 8 mansos liberos, których są mieszczanie in possessione”; AGAD, MK, Dz. XVIII. Lustracje, sygn. 29, k. 4 (1569): „Mieszczanie pod przysięgą dawali sprawę iż 8 łanów czynszowych wieczy nie masz ieno iako się wyssei z rejestru płaczenia czynszu pokazało powiadać żeby 8 łanów wójtowskich z których czynszu nie

znajdowały się te grunty, Bogusław Krasnowolski przypuszcza, że mogły być zlokalizowane na obszarze ciągnącym się od potoku Piszczele pod miastem w kierunku wsi Kichary, Dwikozy oraz wspomnianych wsi miejskich Radoszek i Ocinka⁷⁹, które należały do uposażenia wójtowskiego, a od 1337 r. były współużytkowane z miastem. Jednak z zapisów w księgach radzieckich wynika, że grunty należące do wójtów dziedzicznych rozciągały się również po prawej stronie Wisły na Nadbrzeziu, gdzie w połowie XVI w. władze miejskie z pospólstwem uchwalili wilkierz, na mocy którego utworzono kolejny folwark.

Większość gruntów wójtowskich znajdowała się po lewej stronie Wisły, które władze miejskie dzierżawiły mieszczanom w zamian za określony czynsz roczny. Od 1557 r. w sąsiedztwie dwóch wsi miejskich Radoszek i Ocinka wymieniano trzecią – Wysiadłów⁸⁰. Chłopi z tych wsi byli zobowiązani do płacenia czynszu do kasy miejskiej oraz odrabiania pańszczyzny (również na folwarkach przejętych po wójtach) i świadczenia określonych posług na rzecz miasta⁸¹.

płaczą wedle przywileiu, p[anowie] rewizorowie przypisacz mieli”; sygn. 19, k. 49v (1602): „It[em] spowiedali mieszcianie, iż mają łanow 8 oprocz wiszei opisanich do woitostwa incorporowanich, z ktorich wedle przywileiu woitowskie[g]lo czynszu żadne[g]lo do zamku płacić niepowinni. Ktorich rol y łanow pod miasthem Sandomierzem swientei pamięci krol August decretem swim na seimie lubelskim Anno 1566 pomiar nakazać raczel, które do tegosz czasu nie są pomierzone”; sygn. 31, k. 3v (1611): „A co się tknie ostatka łanow, których wedle przywileju nad czynszowe niedostaie, dali taką sprawę, iż do woitowstwa mają łanow n[umer]lo 8 inkorporowanych, z którego wedle opisania w lustarcy przeszley czynszu żadnego płacić nie są powinni”.

⁷⁹ B. Krasnowolski, *Układ urbanistyczny lokacyjnego Sandomierza (1286) – analiza modularna*, w: *Atlas historyczny miast polskich*, t. V, Małopolska, z. 2, Sandomierz, red. Z. Noga, Kraków 2014, s. 9. Obszar pomiędzy przedmieściami miasta a wymienionymi wsiami można wpisać w prostokąt o wymiarach 972 × 106 2/3 prętów, który odpowiadałby powierzchni 8 łanów frankońskich.

⁸⁰ AKKS, sygn. 572, k. 95v; A. Bastrzykowski, *Monografia historyczna parafji Góry Wysockie Sandomierskie*, Sandomierz 1936, s. 209, podał, że wieś Wysiadłów była lokowana w 1562 r., ale nie podał źródła, z którego zaczerpnął taką informację. O wielkości tych wsi świadczą dopiero adnotacje w księdze dochodów i wydatków miejskich z lat 1602–1603. Wówczas w Radoszkach było 38 gospodarstw, z których do kasy miejskiej wpłynęło 26 złp 6 gr, z tamtejszej karczmy 8 złp i z młyna 12 złp (łącznie 46 złp 6 gr). W Ocinku znajdowało się 27 gospodarstw, z których odprowadzono 12 złp 24 gr podatku, a z karczmy – 2 złp. W Wysiadłowie były 22 gospodarstwa, które wpłaciły 10 złp 7 gr, D. Burdzy, *Szesnastowieczny*, s. 68.

⁸¹ J. Muszyńska, *Spory miasta Sandomierza z chłopami ze wsi miejskich w XVII i XVIII wieku*, „Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis. Studia Historica” 2004, 3, s. 355–360; D. Burdzy, *Urzędnicy*, s. 18.

Zapewne do części tych gruntów odnoszą się kontrakty dzierżawne, zawierane przez rajców z mieszczanami, w których podkreślano, że zostały przejęte od wójtów dziedzicznych, a założone na nich folwarki określano jako wójtowskie. W 1516 r. rada miejska wydzierżawiła Stanisławowi Sikorze grunty z folwarkiem, zabudowaniami, ogrodem i sadem przejęte od wójtów Wierzbickiego, Konopczynej i Stanisława Gradkowicza. W kontrakcie emfiteutycznym podano, że były zlokalizowane między drogami prowadzącymi w kierunku Opatowa. Zobowiązano Sikorę i jego spadkobierców do płacenia rocznego czynszu w wysokości 3 złp 18 gr, a także do dbania i odnawiania zabudowań oraz należytego uprawiania przejętych pól⁸². W 1535 r. po śmierci Stanisława Sikory rajcy przekazali te grunty z folwarkiem w dzierżawę rajcy Stanisławowi Poczermińskiemu i jego żonie Barbarze w zamian za 4 złp czynszu oraz odbudowanie zniszczeń dokonanych przez syna Sikory – Jana Sikorkę⁸³. W 1548 r. prawo do dzierżawy emfiteutycznej tego folwarku, nadal zwanego wójtowskim, otrzymał mieszczanin Walenty Raclakowski za 8 złp czynszu rocznie. Podkreślono w treści kontraktu, że w oparciu o przywileje przejęte po wójtach dziedzicznych, majątek ten był zwolniony z wszelkich podatków na rzecz miasta i skarbu królewskiego⁸⁴.

Miasto przejęło również drugi folwark z polami, leżący na Piszczelach (na Przedmieściu Krakowskim), który wcześniej należał do czwartego wójta dziedzicznego Stanisława Jenka. W 1523 r. rada miejska wydzierżawiła ten majątek Mikołajowi Królikowi w zamian za 4 złp czynszu rocznie i 6 kapłonów na rzecz miasta⁸⁵.

Trudno rozstrzygnąć, czy w połowie XVI stulecia oba te folwarki nadal znajdowały się w dzierżawie emfiteutycznej, czy też zostały połączone w jeden razem z innymi gruntami przejętymi po wójtach (pola uprawne, łąki, ogrody i sady) oraz wsiami miejskimi Radoszkami, Ocinkiem i Wysiadłowem. Za tym drugim rozwiązaniem może przemawiać fakt, że od 1557 r. w aktach miejskich dzierżawiony był już tylko folwark określany jako miejski (*predium civile*), który przynosił miastu dużo wyższe dochody, mieszczące się w przedziale 160–260 złp (1557–1579)⁸⁶. W jego skład wchodziły właśnie te wymienione rozległe grunty i wsie miejskie. Do jego kontroli rajcy wybierali dwóch urzędników opłacanych z kasy

⁸² AKKS, sygn. 570, k. 77v–78.

⁸³ *Ibidem*, k. 167v–169.

⁸⁴ Archiwum Państwowe w Kielcach Oddział w Sandomierzu, Akta miasta Sandomierza, sygn. 6, k. 189v–190 (s. 378–379).

⁸⁵ AKKS, sygn. 570, k. 101–102.

⁸⁶ AKKS, sygn. 572, k. 95v–96; sygn. 573, k. 104; sygn. 575, k. 174, 338–339v; sygn. 579, k. 273–274.

miejskiej (1557, 1560), a od 1567 r. nadzór nad tym majątkiem przeszedł w ręce corocznie wybieranych lonerów⁸⁷.

Grunty należące do wójtów znajdowały się również na Nadbrzeziu, które w źródłach było zaliczane do przedmieści dalszych miasta i było usytuowane na prawym brzegu Wisły. W 1511 r. król Zygmunt Stary wydał dla szlachcica i swojego pokojowca Mikołaja Orlika Pachowieckiego przywilej, na mocy którego otrzymał on w dziedziczne użytkowanie dobra Kocielowskie na Nadbrzeziu. Należały one wcześniej do Jana Kociela, który wydzierżawił je wójtowi sandomierskiemu Janowi Baranowi. Jednak ani właściciel, ani dzierżawca nie stawili się na wyprawę wojenną na Mołdawię, dlatego władca ukarał ich konfiskatą tych dóbr. Następnie przekazał je w dziedziczne posiadanie wspomnianemu dworzaninowi Orlikowi. Należały do nich grunty obsiane zbożem, łąki, pastwiska, lasy i gaje⁸⁸. Niestety brak informacji, kiedy i w jaki sposób dobra te przeszły w posiadanie miasta Sandomierza. Wiadomo natomiast, że w 1572 r. rajcy, ławnicy i całe pospólstwo Sandomierza uchwalili wilkierz, na mocy którego zdecydowano o połączeniu znajdujących się tam gruntów należących wcześniej do wójtów dziedzicznych i utworzeniu folwarku miejskiego. Były one usytuowane w sąsiedztwie lasu (gaju) zwanego Kocielów. Decyzję tę potwierdzono w 1575 r., kiedy pospólstwo poleciło rajcom, aby doprowadzili oni do skutku utworzenie folwarku i włączyli do niego grunty orne, ogrody, łąkę i wszystkie inne tereny określane jako majątek wójtowski⁸⁹.

Oprócz tych rozległych gruntów leżących poza miastem wójtowie dziedziczni posiadali również nieruchomości w obrębie murów miejskich. Świadczy o tym informacja z 1518 r., kiedy rajcy, dysponując już przejętym majątkiem, przekazali małżeństwu Janowi Rożkowi i Dorocie plac przy ul. Zawichojskiej. Miał być przeznaczony pod budowę domu, dlatego wspomniani mieszcianie zostali zwolnieni przez pewien okres z płacenia podatków na rzecz miasta. Natomiast po upływie wolnizny mieli płacić 18 gr rocznie do kasy miejskiej według starego zwyczaju należnego wójtom⁹⁰.

Po 1511 r. należny wójtom dziedzicznym przywilej dotyczący budowy młynów również znalazł się w gestii władz miejskich. W 1517 r. rajcy, powołując się na te uprawnienia, zezwolili byłemu ławnikowi Janowi

⁸⁷ D. Burdzy, *Urzędnicy*, s. 79–81.

⁸⁸ AGAD, MK, sygn. 26, k. 11v.

⁸⁹ AKKS, sygn. 579, k. 169v, 469; D. Burdzy, „*Lauda seu plebiscita*”. Wilkierze XVI-wiecznego Sandomierza, w: *Miasta polskie w średniowieczu i czasach nowożytnych*, red. P. Gołdyn, Kraków 2008, s. 214.

⁹⁰ AKKS, sygn. 570, k. 81–81v.

Baltazarowi zbudować na nowo młyn nad Wisłą. Z racji tego otrzymał on zwolnienie na 30 lat z podatków miejskich oraz prawo wyrębu dębów w lesie miejskim, aby umocnić brzeg rzeki. W 1524 r. rada miejska, ponownie korzystając z tego przywileju, zezwoliła temuż mieszczaninowi (wówczas rajcy) zbudować 2 młyny na łodziach o 2 kołach wodnych, w miejscu, gdzie kiedyś stała stara cegielnia. Tym razem okres wolnizny od powinności miejskich wynosił 12 lat, a po jego upływie miasto miało otrzymywać roczny czynsz w wysokości 1 złp 18 gr (1 grzywna) od każdego koła młyńskiego. Jako uzasadnienie tej zgody podano chęć zapewnienia mieszkańcom należytego zaopatrzenia w produkty żywnościowe⁹¹. W 1525 r. król Zygmunt Stary inkorporował do dóbr miasta młyn na Wiśle ze wszystkimi przyległościami i dochodami. Był on usytuowany w sąsiedztwie łąki królewskiej leżącej wzdłuż traktu prowadzącego do Krakowa. Władca przychylił się do prośby rady miejskiej i całego pospólstwa Sandomierza, których na dworze królewskim w Krakowie reprezentowali burmistrz Wincenty Grodzki i rajca Jan Czosany. Miasto mogło czerpać dochody z tego młyna, ale rajcy byli również zobowiązani do jego naprawiania i odnawiania, gdy zachodziła taka potrzeba⁹².

Władze miejskie przejęły również od wójtów dziedzicznych prawo do pobierania czynszów z kramów i jatek rzemieślniczych. W 1519 r. cech tkaczy sandomierskich poprosił rajców o zwolnienie z obowiązku płacenia kwartalnego podatku wójtowskiego w wysokości 1 złp 18 gr, ponieważ poniósł znaczne szkody w czasie pożaru miasta. Rada po konsultacji z byłymi rajcami i całym pospólstwem miasta zgodziła się, aby tkacze przez najbliższe 2 lata nie płacili tej należności, zaś po upływie tego terminu powinni przekazywać do kasy miejskiej niższy wymiar czynszu w wysokości 24 gr na kwartał. Decyzja miała obowiązywać do czasu, aż król Zygmunt Stary podejmie decyzję o zniesieniu tych ulg podatkowych⁹³.

Jednak z przejęciem należności z kramów rzemieślniczych rada miejska musiała wywiązywać się z różnych zobowiązań finansowych, które na nich ciążyły. Wynikało to z decyzji króla Zygmunta Starego z 24 października 1510 r. W związku z tym w 1513 r. doszło do konfliktu między rajcami i byłymi wójtami o czynsze pieniężne i łój, które płacili mieszcianie z jatek rzeźniczych i piekarskich głównie na rzecz kilku instytucji kościelnych Sandomierza oraz opactwa cystersów w Koprzywnicy. Chodziło o klasztor dominikanów przy kościele św. Jakuba, o klasztor i szpital duchaków przy kościele Świętego Ducha oraz o altarie

⁹¹ *Ibidem*, k. 80–81, 105–106; AGAD, MK, sygn. 36, s. 694–697.

⁹² AGAD, ZDP, sygn. 3730; MK, sygn. 38, s. 419–420.

⁹³ AKKS, sygn. 570, k. 86v–87.

św. Michała w kościele parafialnym św. Piotra. Król wyznaczył do rozpatrzenia sprawy komisarzy – Marcina z Bogorii, kasztelana zawichojskiego, Mikołaja Chroberskiego i Stanisława Zborzeńskiego. Opierając się na ich relacji, zdecydował, że do płacenia tych czynszów są zobowiązani rajcy jako obecni wójtowie i właściciele majątku wójtowskiego. Mogli uwolnić kramy i jatki od powinności na rzecz duchowieństwa poprzez ich wykupienie. Kiedy rajcy próbowali interweniować w tej sprawie w 1515 r., król potwierdził swoją decyzję, informując, że jest ona ostateczna i powinna zakończyć dotychczasowe spory⁹⁴.

Oprócz zobowiązań finansowych władze miejskie przejęły po wójtach również obowiązek służby wojskowej na rzecz króla. W czasie prowadzonych działań wojennych wiązało się to z koniecznością wyekwipowania i uzbrojenia określonej liczby żołnierzy oraz wysłania ich w wyznaczone miejsce. W latach 1509–1511 i 1521 miasto musiało wyposażyć własnym kosztem trzy tzw. wozy skarbane. Jechało na nich siedmiu mieszczan uzbrojonych w miecze, muszkiety, topory i tarcze. Obok na koniu jechał miecznik Jakub uzbrojony w miecz i tarczę. Na wozach transportowano łopaty, motyki, topory, łańcuchy oraz produkty żywnościowe⁹⁵. W 1525 r. z powodu pożaru miasta (w 1524 r.) król Zygmunt Stary zwolnił mieszczan od podatków i czynszów, a także z racji posiadania przez miasto wójtostwa – od obowiązku uczestnictwa w wyprawie wojennej oraz od obowiązku wysłania jednego wozu skarbnego przez kolejne dwa lata⁹⁶. Jako miasto królewskie Sandomierz musiał utrzymywać cekhauz miejski, aby w razie potrzeby wysłać działa na front. W 1566 r. rajcy nadali część ogrodu miejskiego leżącego za Bramą Opatowską płatnerzowi Jakubowi w zamian za sprawowanie pieczy, czyszczenie i naprawę broni, która znajdowała się w ratuszu. Zdając sobie sprawę, jak kosztowne są materiały potrzebne do naprawy broni, rajcy zobowiązali się pokrywać ponoszone przez niego wydatki z kasy miejskiej, natomiast wynagrodzeniem za jego pracę było użytkowanie wspomnianego ogrodu bez płacenia czynszu. Po jego śmierci spadkobiercy byli już zobowiązani płacić 15 gr czynszu rocznie⁹⁷. O przechowywaniu w ratuszu dział świadczy list króla Zygmunta III Wazy skierowany do rady miejskiej w 1607 r. Wysłany został z obozu

⁹⁴ AGAD, ZDP, sygn. 2180; sygn. 2182; MK, sygn. 28, k. 70–70; AKKS, sygn. 567, s. 52; ZNO, sygn. 2787, s. 76–78.

⁹⁵ D. Burdzy, *Szesnastowieczny*, s. 67.

⁹⁶ AGAD, MK, sygn. 38, s. 439–440: „[...] Remittit et condonat illis expeditionem bellicam quam eidem M[aiesta]ti ra[t]ione advoca[t]i[a]le tenent[u]r ad duos annos, simil[ite]r ab expedi[t]ione unius bellici currus ip[s]am civitatem et incolas eius ab bienniu[m] eximit et liberat Regia M[aiesta]s [...]”.

⁹⁷ AKKS, sygn. 577, k. 216–216v.

pod Przytykiem w czasie działań prowadzonych przeciwko rokoszanom Zebrzydowskiego. Król polecił rajcom, aby przygotowali działa i zaopatrzyli je w koła, a także zakupili do nich kule i proch. Gdyby zaszła taka potrzeba, mieli je odesłać na wskazane przez władcę miejsce⁹⁸.

Zakończeniem tego długotrwałego procesu przejęcia majątku wójtowskiego był dokument wystawiony w 1531 r., w którym król Zygmunt Stary inkorporował cały majątek wójtów dziedzicznych do majątku Sandomierza⁹⁹. Od 1511 r. zarówno w księgach miejskich, jak i w dokumentach wydawanych przez władców w sprawach dotyczących tego majątku podkreślano, że to miasto jest wójtem dziedzicznym i w pełni może nim dysponować, ale także wypełniać ciężące na nim zobowiązania. Rada miejska przejęła również stalle wójtowskie w kościele parafialnym św. Piotra, które zaczęto określać jako stalle (ławki) radzieckie. Podkreślano w ten sposób prestiż i niezależność całej gminy.

Analiza dokumentów z 1286 i 1311 r. potwierdza, że wójtostwo dziedziczne Sandomierza było solidnie uposażone. Jego właściciele czerpali zyski z różnych źródeł, mianowicie z majątku ziemskiego, młynarstwa, rybołówstwa, łowiectwa, łaziebnictwa, czynszów z nieruchomości, rzemiosła i handlu oraz z kar sądowych. W kolejnych stuleciach uposażenie to nie straciło na wartości, przeciwnie – nadal przynosiło znaczące dochody. Dlatego aspekt materialny miał istotny wpływ na decyzje władz miasta i mieszczan w dążeniu do przejęcia wszystkich dochodów wójtowskich. Sprawę ułatwiał fakt rozdrobnienia tego majątku między kilka rodzin wójtowskich.

Wieloletnie starania i zabiegi dokonywane w celu przejęcia uposażenia wójtów dziedzicznych świadczą o wielkiej determinacji rajców i całej społeczności miasta w realizacji podjętego zamiaru. Przez niemal ćwierć wieku władze miejskie zabiegały u kolejnych władców o korzystne rozstrzygnięcia i zgodę na wykupienie tego majątku. Wiązało się to z koniecznością ponoszenia znacznych wydatków związanych z wyjazdami przedstawicieli miasta na dwór królewski w Krakowie lub do miast, gdzie przebywał władca bądź obradował sejm walny. Jeszcze większym wyzwaniem było zdobycie całkowitej kwoty (1700 złp) na spłacenie właścicieli majątku wójtowskiego. Na podkreślenie zasługuje zaangażowanie zarówno władz, jak i mieszczan (legat od jednego z nich, udzielanie pożyczek) oraz instytucji kościelnych Sandomierza i Krakowa, które pożyczyły większą część sumy potrzebnej na zapłatę dla wójtów dziedzicznych. Ciężar finansowy, jaki musiała ponieść cała gmina, przez

⁹⁸ ZNO, sygn. 2787, s. 147.

⁹⁹ AGAD, Archiwum Skarbu Koronnego, Dz. XVIII, sygn. 29, k. 9a; AKKS, sygn. 567, s. 93; ZNO sygn. 2787, s. 147–148; R. Szczygieł, *op. cit.*, s. 44.

wiele kolejnych lat już po wykupieniu majątku wiązał się z koniecznością płacenia czynszów wyderkafowych od zaciągniętych pożyczek. Niemniej przejęte nieruchomości stanowiły zabezpieczenie i gwarancję ich terminowego uiszczania. Nie bez znaczenia był również fakt, że dochody z majątku wójtowskiego w znaczący sposób zasiły kasę miejską, pozwoliły rajcom na połączenie ich w jedno z dotychczasowymi wpływami i uzyskanie pełnej kontroli nad gospodarką miasta. Scalone grunty i folwarki przejęte od kilku właścicieli wójtostwa pozwoliły władzom na utworzenie jednego folwarku miejskiego, którego dzierżawa przynosiła corocznie jeden z głównych dochodów miasta. Zakończony sukcesem proces przejścia uposażenia wójtów dziedzicznych umożliwił dalszy rozwój gospodarczy miasta, wpłynął na zwiększenie autonomii całej gminy oraz prestiżu władz miejskich.

ANEKS

[k. 327v] Nos Stanislaus Gayek advocatus necnon Wladislaus de Koprzywnicza, Paulus de Magna Opathow, Joannes Rychlyk de Zawichosth, Joannes Boczkowskj de Schawlowicze, Joannes Komassa de Daromin, Stani[sla]us Bdzik de Lukawa, Joannes de Okalina, advocati seu sculteti scabini [i]urati [i]uris supremi Maydeburgen[sis] castri Sandomirien[sis] fatem[u]r tenore p[raese]ntium. Quomo[do] coram [i]udicio [i]uris supremi Maydeburgen[sis] p[rae]fato in castro Sandomirien[si] bannito et celebrato anno et die infrascriptis, constituti personal[ite]r famati vir[i] proconsul et consules civitat[is] Sandomirien[sis] reducebant ad memoria[m], quia a sex vel octo annis intra vel ultra, dum de consensu Regiae M[aiesta]t[is] advocatiam Sandomirien[sem] exemissent de manibus nobilium Stanislai Grądek, Drusianae sororis suae al[ia]s Joannis Wirzbiczki mariti sui et Stani[slai] Jenek et Reginae Conopczyna tunc advocator[um] Sandomirien[sium] et resignaverant eam in hoc p[raese]nti [i]ure et resignatio suscepta ad acta[ue] p[raese]nti[k. 328]tis [i]uris supremi inducta fuit. Quia tamen acta ead[em] casu fortuito per ignis voragine[m] tempore incendi[i] civitat[is] Sandomirien[sis] ab aliquot annis consumpta sunt. Petierunt itaq[ue] quatenus [i]udicium, eo ad suam reducto memoriam resignatio[nem] huiusmo[d]i renovaret et ad acta iudici[i] et renovar[i] mandaret. Nos itaq[ue] habita inter se mutua intelligentia reducendo memoriae ead[em] resignatio huiusmodi coram iure ipso facta fuit, illam renovavim[us] et approbavi[mus] acsi modo factu fuisset. Et stantes personal[ite]r cora[m] nobis et eod[em] iudicio bannito nobiles Joannes Wierzbiczki nomine tutorio uxor[is] suae Drusianae et pueror[um] olim Stani[slai] Grądek et Stanislaus Jenek et Daniel a Konopczicz successor post matre[m] suam Regina[m] mortuam recognoverunt.

Quia resignatio[nem] huiusmodi tunc per eos proconsuli et consuli-
bus Sandomiriesibus factam approbant p[raese]nti inscriptio[n]e acsi
nu[n]c esset facta, totalemq[ue] solutio[nem] mille septuagendor[um]
flore[n]oru[m] occ[asi]one huiusmo[d]i advocatiae et pro ea eis exolutam
recognoverunt, de summaq[ue] p[rae]fata eos quietaverunt et quietant
p[raese]ntibus, super quo solidatum est. Har[um] quibus in testimo-
nium sigillum n[ost]ru[m] p[raese]ntibus est subappensum testimonio
l[ite]rar[um]. Act[um] et datum in castro Sandomirien[si] feria tertia
ante festu[m] Purificationis gloriosae Virginis Mariae proxima Anno
Domini Millesimo quingentesimo vigesimo.

Źródło: AGAD, MK sygn. 93, k. 327v–328.

REFERENCES (BIBLIOGRAFIA)

Manuscript sources (Źródła rękopiśmienne)

Archiwum Główne Akt Dawnych:

Archiwum Skarbu Koronnego, Dz. XVIII, sygn. 29.

Metryka Koronna, sygn. 19, 21, 24–26, 28, 36, 38, 93.

Metryka Koronna, Dz. XVIII. Lustracje, sygn. 19, 29, 31.

Zbiór Dokumentów Pergaminowych, sygn. 2180, 2182, 3532, 3612, 3730.

Archiwum i Biblioteka Krakowskiej Kapituły Katedralnej:

dok. perg., sygn. 629.

Archiwum Kapituły Katedralnej Sandomierskiej (depozyt w Bibliotece Diecezjalnej w San-
domierzu):

sygn. 567, 570, 572, 573, 575, 577, 579, perg. sygn. 113.

Archiwum Kurii Metropolitalnej Krakowskiej:

Acta Officialia Cracoviensia, t. 26.

Archiwum Narodowe w Krakowie:

Zbiór dokumentów pergaminowych, perg. 910.

Archiwum Państwowe w Kielcach Oddział w Sandomierzu:

Akta miasta Sandomierza, sygn. 6.

Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Dział Rękopisów:

sygn. 2787.

Biblioteka Książąt Czartoryskich w Krakowie:

Teki Naruszewicza, t. 23, nr 5.

Printed sources (Źródła drukowane)

Lustracja województwa sandomierskiego 1564–1563, wyd. W. Ochmański, Wrocław–Warsza-
wa–Kraków 1963.

Materiały do kodeksu dyplomatycznego Małopolski. Edycja elektroniczna, t. V, 1451–1506, oprac.
W. Bukowski, F. Sikora, J. Wroniszewski, red. W. Bukowski, współpr. J. Szyszka, Kra-
ków 2014, <http://www.kodeks.pau.krakow.pl/dokumenty.html> [dostęp: 1.09.2023].

Studies (Opracowania)

Baranowski B., *Polskie młynarstwo*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1977.

- Bastrzykowski A., *Monografia historyczna parafii Góry Wyokie Sandomierskie*, Sandomierz 1936.
- Berdecka A., *Lokacje i zagospodarowanie miast królewskich w Małopolsce za Kazimierza Wielkiego (1333–1370)*, Wrocław 1982 [Studia i Materiały z Historii Kultury Materialnej, t. 55].
- Bieniek J., Marek (zm. ok. 1307), w: *Polski słownik biograficzny*, t. 19, red. E. Rostworowski, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1974.
- Bobrzyński M., *O założeniu wyższego i najwyższego sądu prawa niemieckiego na zamku krakowskim*, „Rozprawy i Sprawozdania z Posiedzeń Wydziału Historyczno-Filozoficznego Akademii Umiejętności” 1875, 4.
- Bogucka M., Samsonowicz H., *Dzieje miast i mieszczaństwa w Polsce przedrozbiorowej*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1986.
- Buliński M., *Monografia miasta Sandomierza*, Warszawa 1879.
- Burdzy D., „*Lauda seu plebiscita*”. Wilkierze XVI-wiecznego Sandomierza, w: *Miasta polskie w średniowieczu i czasach nowożytnych*, red. P. Gołdyn, Kraków 2008.
- Burdzy D., *Szesnastowieczny Sandomierz – Kościół i miasto*, Kielce 2012.
- Burdzy D., *Urzednicy miejscy Sandomierza w XVI–XVIII wieku. Spisy*, Warszawa 2019.
- Dąbkowski P., *Prawo łaziebne. Studium z historii prawa polskiego*, Kraków 1913.
- Długopolski E., *Władysław Łokietek na tle swoich czasów*, Wrocław 1951.
- Ehrenkreutz S., *Sąd wyższy prawa niemieckiego grodu sandomierskiego*, w: *Pamiętnik trzydziestolecia pracy naukowej prof. dr. Przemysława Dąbkowskiego 1897–1927*, Lwów 1927.
- Grabarczyk T., *Wójtowie i wójtostwo wieluńskie (XIII–XVI w.)*, „Rocznik Wieluński” 2006, 6.
- Historia kultury materialnej Polski w zarysie*, t. 2, *Od XIII do XV wieku*, red. A. Rutkowska-Plachcińska, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1978.
- Kamińska K., *Lokacje miast na prawie magdeburskim na ziemiach polskich do 1370 roku*, Toruń 1990.
- Kiryk F., *Rozwój urbanizacji Małopolski w XIII–XVI wieku. Województwo krakowskie (powiaty południowe)*, Kraków 1985.
- Kiryk F., *Urbanizacja Małopolski. Województwo sandomierskie XIII–XVI wiek*, Kielce 1994.
- Krasnowolski B., *Lokacyjne układy urbanistyczne na obszarze ziemi krakowskiej w XIII i XIV wieku*, cz. 2, *Katalog*, Kraków 2004.
- Krasnowolski B., *Układ urbanistyczny lokacyjnego Sandomierza (1286) – analiza modularna*, w: *Atlas historyczny miast polskich*, t. V, *Małopolska*, z. 2, *Sandomierz*, red. Z. Noga, Kraków 2014.
- Lalik T., *Lokacja Sandomierza w roku 1286*, w: *Dzieje Sandomierza*, t. 1, *Średniowiecze*, red. S. Trawkowski, Warszawa 1993.
- Lalik T., *Sandomierz w świetle źródeł pisanych*, w: *Sandomierz: badania 1969–1973*, red. S. Tabaczynski, t. 1, Warszawa 1993.
- Lalik T., *Wójt*, w: *Encyklopedia historii gospodarczej Polski do 1945 roku*, t. 2, Warszawa 1981.
- Mikuła M., *Król, wójt, mieszczanie. Rywalizacja o władzę w małopolskich miastach królewskich w dobie jagiellońskiej*, „Przegląd Historyczny” 2023, 114, z. 2.
- Morawski Z., *Sandomierz od końca XIII do początków XV wieku*, w: *Dzieje Sandomierza*, t. 1, *Średniowiecze*, red. S. Trawkowski, Warszawa 1993.
- Muszyńska J., *Spory miasta Sandomierza z chłopami ze wsi miejskich w XVII i XVIII wieku*, „Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis. Studia Historica” 2004, 3.
- Myśliński K., *Wójt dziedziczny i rada miejska w Lublinie 1317–1504*, Lublin 1962.
- Niwiński M., *Wójtostwo krakowskie w wiekach średnich*, Kraków 1938.
- Okniński P., *Główne etapy formowania się miasta lokacyjnego w Sandomierzu w XIII–XIV wieku*, „Roczniki Historyczne” 2016, 82.

- Ptaśnik J., *Studia nad patrycyatem krakowskim wieków średnich*, „Rocznik Krakowski” 1913, 15.
- Sikora F., *Robert (Rupert)*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 31, red. E. Rostworowski, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1988–1989.
- Sochaniewicz S., *Wójtostwa i sołtystwa pod względem prawnym i ekonomicznym w ziemi lwowskiej*, Lwów 1921.
- Sowina U., *Średniowieczna działka miejska w świetle źródeł pisanych*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 1995, 43, 3.
- Szczygieł R., *Ustrój i władze miejskie*, w: *Dzieje Sandomierza. XVI–XVIII*, t. 2, cz. 1, *W okresie świetności*, red. F. Kiryk, Warszawa 1993.
- Szymańska M., *Wójtostwo poznańskie 1235–1386. Od lokacji miasta do wykupu wójtostwa przez miasto*, „Przegląd Zachodni” 1953, 9, 6/8.
- Zajączkowski S.M., *Obowiązki wojskowe wójtów w państwie polskim w okresie monarchii stanowej*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 1978, 21, 1.
- Załęska M., *Wójtostwa dziedziczne w miastach małopolskich w późnym średniowieczu (studium historyczno-prawne)*, Warszawa 2005.

NOTA O AUTORZE

Dominika Burdzy-Jeżewska – dr nauk humanistycznych, adiunkt Instytutu Historii Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach. Autorka publikacji z zakresu historii Kościoła katolickiego oraz mieszczaństwa w okresie późnego średniowiecza i nowożytności. Jej zainteresowania badawcze koncentrują się głównie na dziejach zakonu dominikanów i jezuitów oraz miast małopolskich (ze szczególnym uwzględnieniem Sandomierza).

ABOUT THE AUTHOR

Dominika Burdzy-Jeżewska – PhD in the humanities, assistant professor in the Institute of History at the Jan Kochanowski University in Kielce. An author of publications on the history of the Catholic Church and the middle class in the Late Middle Ages and modern times. Her research interests focus mainly on the history of the Dominican and Jesuit Order, and cities of Lesser Poland (with a particular emphasis on Sandomierz).